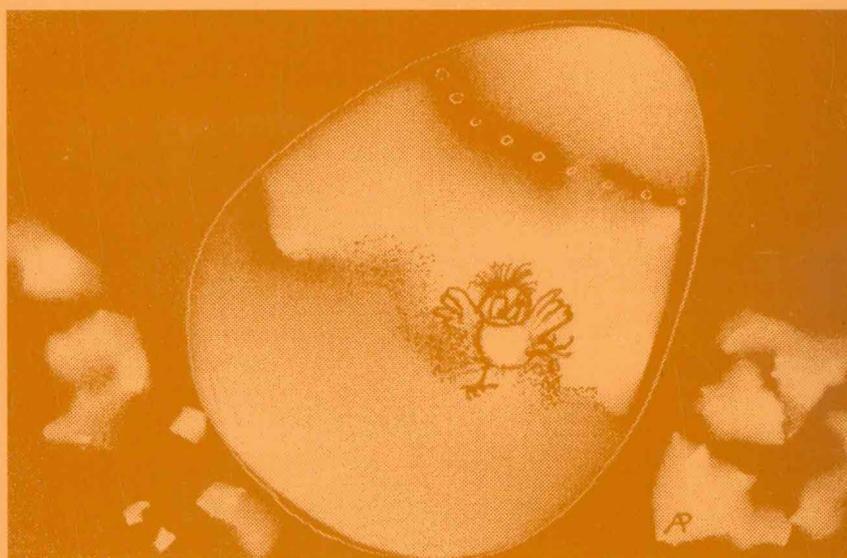


ISSN 1428-3107

RES ACADEMICAE



BIULETYN INFORMACYJNY  
WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ  
W CZĘSTOCHOWIE

3 / 1998



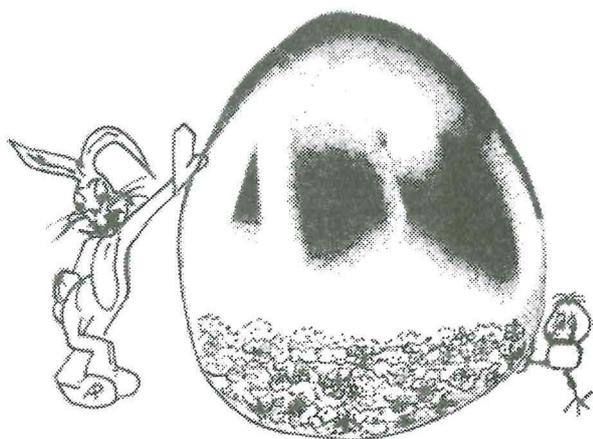
## OD REDAKCJI

Główny krąg Czytelników naszego pisma stanowią obecni lub przyszli pedagodzy – pracownicy i studenci Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Dlatego motywem przewodnim w tym numerze będzie **nauczyciel**. Nasi pedagodzy zaprezentują swych Mistrzów. Ideał pracownika nauki jako nauczyciela przedstawimy w kolejnym rozdziale *Kodeksu Etyki*. Zaprezentujemy stanowisko Rektorów Wyższych Szkół Pedagogicznych w sprawie kształcenia nauczycieli dla potrzeb reformy edukacji, przyjęte na konferencji Rektorów w Częstochowie oraz fragmenty materiałów dotyczących reformy systemu edukacyjnego, gdzie mowa o promowaniu jakości pracy nauczyciela. O Rodzicach-pedagogach, Ich wpływie na swoją karierę powie Czytelnikom bohater wywiadu miesiąca mgr Wiesław Pięta.

W dzisiejszym numerze o Pedagogach będziemy mówić nie tylko w tonie głębokiego szacunku, uznania, hołdu, na jaki zasłużyli sobie w oczach dojrzałych już Ich Uczniów. Pokażemy też z młodzieńczą fantazją i wyobraźnią wykonany przez studentów w pracowni Projektowania Graficznego "Portret belfra", prezentowany na wystawie plakatu w konwencji znanych plakacistów, w Instytucie Plastyki. Zaprezentujemy również, jak widzą siebie nasi artyści-pedagodzy, których autoportrety zostały zakwalifikowane w ramach II Triennale Autoportretu, *Radom '97*. I wreszcie, zachęcamy - po lekturze rozdziału *Wertujemy książki* - do odnalezienia swego autoportetu, własnego "ja" w stosunkach międzyludzkich.

*Zdrowych, spokojnych  
i pogodnych Świąt  
Wielkanocnych  
życzy naszym Czytelnikom*

*JM Rektor i Redakcja*



## Spis treści

Z PRAC SENATU	2
WAŻNE SPOTKANIA	2
PREZENTUJEMY WYDZIAŁY	8
NAUKA	14
WAŻNE I CIEKAWY	14
ZAGRANICA	19
W HOŁDZIE PEDAGOGOM	21
<i>Profesor Janusz Lipiec</i>	22
<i>O moim Profesorze słów kilka</i>	23
<i>Mistrz z dalekiego kraju</i>	25
CO-GDZIE-KIEDY-DLACZEGO?	26
WYWIAD MIESIĄCA	32
KILKA UWAG O PRACY	35
SAMORZĄDU STUDENCKIEGO...	
WERTUJEMY KSIĄŻKI	36
KODEKSU ETYKI CIĄG DALSZY	41
DOKUMENTY	42

## Z PRAC SENATU

Początek relacji z posiedzenia Senatu w dniu 28 stycznia przedstawiliśmy w poprzednim numerze pisma, publikując uchwałę Senatu WSP w sprawie poparcia dla działań, mających na celu utrzymanie województwa na mapie administracyjnej Polski. Dziś prezentujemy dalsze uchwały w następujących sprawach:

- mianowania dra inż. adj. II<sup>o</sup> Aleksandra Żakowicza na stanowisko profesora nadzwyczajnego z dniem 1 lutego na okres 5 lat;
- mianowania adj. II<sup>o</sup> Grzegorza Banaszkiwicza na stanowisko profesora nadzwyczajnego z dniem 1 lutego na okres 5 lat;
- utrzymania na dotychczasowym poziomie pensum dydaktycznego dla nauczycieli akademickich obowiązującego w roku akademickim 1998/99;
- uruchomienia od nowego semestru r. akad. 1997/98 studiów podyplomowych w zakresie logopedii (dla absolwentów studiów filologicznych i absolwentów studiów humanistycznych);
- umieszczenia w budynku przy ul. Waszyngtona 4/8 tablicy, upamiętniającej udział studentów-sportowców w Igrzyskach Olimpijskich w Atlancie.

Członkowie Senatu zapoznani zostali z działalnością studenckich organizacji młodzieżowych w WSP w Częstochowie. Przedstawili ją, zaproszeni przez JM Rektora prof. dra hab. R. Szweda na posiedzenie Senatu, reprezentanci: Samorządu Studenckiego, Akademickiego Związku Sportowego, Zrzeszenia Studentów Polskich, Katolickiego Związku Akademickiego "EMAUS", Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

Z inicjatywy dr Barbary Kowalczyk Senatorowie dyskutowali nad problemami środowiska pracowniczego. Szereg postulatów wniesionych przez Panią Prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego w WSP powinno zostać w najbliższej perspektywie uwzględnionych.

## WAŻNE SPOTKANIA

W dniach 20-21 lutego 1998 roku odbyła się kolejna narada rektorów wyższych szkół pedagogicznych nt. problemów kształcenia nauczycieli. Gospodarzem spotkania był Rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej prof. dr hab. Ryszard Szwed, a udział w nim wzięli niżej wymienieni:

prof. dr hab. Jerzy Zdrada - Wiceminister Edukacji Narodowej,  
dr Józef Lepiech - Dyrektor Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego MEN,  
prof. dr hab. Feliks Kiryk - Przewodniczący Konferencji Rektorów Wyższych Szkół Pedagogicznych; JM Rektor WSP w Krakowie,  
prof. dr hab. Józef Banaszak - JM Rektor WSP w Bydgoszczy,  
prof. dr hab. Włodzimierz Bonusiak - JM Rektor WSP w Rzeszowie,  
prof. dr hab. Stanisław Cieśliński - JM Rektor WSP w Kielcach,  
prof. zw. dr hab. Jerzy Hauziński - JM Rektor WSP w Słupsku,  
prof. dr hab. Kazimierz Pospiszyl - JM Rektor WSPS w Warszawie,

prof. dr hab. Andrzej Staniszewski - JM Rektor WSP w Olsztynie,  
prof. dr hab. Hieronim Szczegóła - JM Rektor WSP w Zielonej Górze,  
prof. dr hab. Lesław Szczerba - JM Rektor WSRP w Siedlcach,  
prof. dr hab. Janusz Berdowski - Prorektor ds. Nauki WSP w Częstochowie,  
prof. dr hab. Janina Ewert - Prorektor ds. Kształcenia WSP w Słupsku,  
prof. dr hab. Mirosław Frejman - Prorektor WSP w Zielonej Górze,  
prof. dr hab. Józef Górniewicz - Prorektor ds. Kształcenia WSP w Olsztynie,  
prof. dr hab. Jadwiga Kuczyńska-Kwapisz - Prorektor ds. Nauczania WSPS w Warszawie,  
prof. dr hab. Jerzy Kukulski - Prorektor Wydziału

Zamiejscowego WSP Kielce w Piotrkowie Trybunalskim,

prof. dr hab. Czesław Kuś - Prorektor WSP w Krakowie,

prof. dr hab. Ewa Orlof - Prorektor ds. Studenckich i Toku Studiów WSP w Rzeszowie,

prof. dr hab. Marek Pajek - Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą WSP w Kielcach,

dr Grażyna Pietruszewska-Kobiela - Prorektor ds. Nauczania i Wychowania WSP w Częstochowie,

prof. dr hab. Regina Renz - Prorektor ds. Dydaktyki WSP w Kielcach,

prof. dr hab. Władysław Zamachowski - Prorektor WSP w Krakowie,

prof. dr hab. Jerzy Kreiner - Członek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego,



Jak już powiedzieliśmy, wystąpienie prof. dra hab. Czesława Banacha dotyczyło stanowiska w sprawie "Roli edukacji w kształtowaniu przyszłości Polski".

Memoriał w tej sprawie, opracowany przez Komitet Prognoz "Polska w XXI wieku" przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk liczy 10 stron, nie przedstawimy więc go tutaj. Jest do wglądu w Dziale Nauki.

Narada rektorów nie jest codziennym wydarzeniem w życiu naszego miasta, zrozumiałe więc, że spotkaniem tym interesowały się media. Dwukrotnie (20 i 22 lutego) w lokalnej telewizji znalazły się migawki ze spotkania i rozmowy dziennikarza TV z Wiceministrem Edukacji Narodowej i Rektorem - gospodarzem spotkania. Zacytujmy fragmenty Ich wypowiedzi do kamery:

prof. dr hab. Maria Baster-Grząślewicz - Członek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego,

prof. dr hab. Elżbieta Kostyra - Członek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego,

prof. dr hab. Józef Świątek - Członek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego,

prof. dr hab. Czesław Banach - Profesor w WSP w Krakowie, przedstawiający referat: *Stanowisko Komitetu Prognoz "Polska w XXI wieku" przy Prezydium PAN w sprawie: "Roli edukacji w kształtowaniu przyszłości Polski". Wnioski dla szkolnictwa wyższego,*

prof. dr hab. Jerzy Jarowiecki - Profesor w WSP w Krakowie, przedstawiający referat: *Kierunki aktualnej dyskusji nad kształceniem nauczycieli,*

prof. dr hab. Mirosław Szymański - Profesor w WSP w Krakowie, przedstawiający referat: *Zarys koncepcji kształcenia nauczycieli w WSP w Krakowie,*

mgr Mirosław Oset - Sekretarz Konferencji, WSP Kraków.

Wiceminister prof. dr hab. Jerzy Zdrada powiedział: *Wyższe Szkoły Pedagogiczne dobrze spełniają swoją*



*rolę w procesie przygotowania nauczycieli. Do nowej szkoły, jeśli ta reforma będzie wprowadzona, będą potrzebni nauczyciele potrafiący, przynajmniej w szkołach podstawowych, uczyć nie tylko przedmiotowo, ale i dziedzinowo. No i tu będzie się dążyć do tego, aby tak byli przygotowani Ci, którzy będą uczyć*

Fot. J. Piwowarski

w tej sześcioletniej szkole podstawowej. A więc, być może, w najbliższym czasie obowiązkiem będzie dwuprzedmiotowość absolwenta wyższych szkół pedagogicznych.

JM Rektor naszej Uczelni prof. dr hab. Ryszard Szwed podkreślił w wypowiedzi to, co jest teraz Jego przedmiotem starań:

*Uważam, że jest to sprawa nie tylko ambicji, jest to także sprawa konieczności, by Częstochowa miała swój uniwersytet. Tak ze względu na charakter miasta, jak i na zapotrzebowanie miasta i całego regionu częstochowskiego. W tej chwili kształcimy nie tylko dla potrzeb szkolnictwa, mimo że jesteśmy Wyższą Szkołą Pedagogiczną, ale także nasi absolwenci znajdują pracę w zupełnie innych dziedzinach życia gospodarczego i administracyjnego. Zresztą mamy także już i kierunki sensu stricto nie pedagogiczne, kierunki uniwersyteckie; jest oczekiwanie więc także i w młodzieży, i zapotrzebowanie regionu*

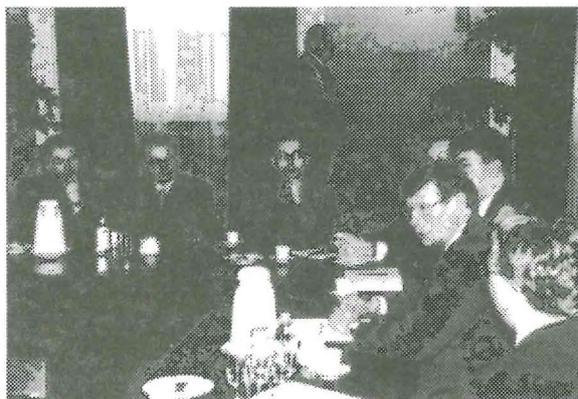
*częstochowskiego na to, by kształcić nie tylko pedagogów, ale kształcić w o wiele szerszej formule. I chociażby z tych względów istnieje potrzeba utworzenia uniwersytetu.*

*[...] Już niejednokrotnie dawałem wyraz temu, że przyszły uniwersytet w Częstochowie nie powinien być uniwersytetem siermiężnym. To powinien być uniwersytet z prawdziwego zdarzenia pod każdym względem i do takiego uniwersytetu powinniśmy zmierzać.*

Uczestniczący w naradzie przygotowali stanowisko Rektorów Wyższych Szkół Pedagogicznych w sprawie kształcenia nauczycieli dla potrzeb reformy edukacji, które przekazane zostanie Ministerstwu Edukacji Narodowej i Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego. My zaprezentujemy je naszym Czytelnikom na stronach 5-7.

Państwowy Fundusz Pożyczkowy dla Studentów to ostatnio temat bardzo popularny. Studenci i ich rodzice zastanawiają się, w których ośrodkach już od nowego roku akademickiego będzie można skorzystać z preferencyjnych pożyczek. Niskie oprocentowanie, rozpoczęcie spłacania w dwa lata po ukończeniu studiów, a także możliwość umorzenia, to bardzo kuszące propozycje.

Jako członek Rady Studentów uczestniczyłam w posiedzeniach Komisji Prawnej i Socjalno-Ekonomicznej Parlamentu Studentów RP, biorąc udział w omawianiu i tworzeniu projektu dotyczącego pożyczek. Tenże projekt był głównym tematem dwóch bardzo ważnych dla Parlamentu Studentów, a tym samym dla wszystkich studentów, spotkań. Szóstego lutego spotkaliśmy się w Urzędzie Rady Ministrów z Wicepremierem, Ministrem Finansów Leszkiem Balcerowiczem, natomiast trzeciego marca w Pałacu Prezydenckim z Prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim. Troszkę bałam się tych spotkań, napiętej atmosfery, szczególnie, że na to pierwsze spotkanie zaproszonych zostało tylko dziewiętnaście osób. Już jednak na początku, gdy premier przedstawił swoich bardzo



Fotografie ze zbiorów D. Konieczny.

młodych współpracowników (nota bene niedawnych absolwentów SGH) atmosfera rozluźniła się. Otrzymaliśmy zapewnienie o poparciu dla wszelkich działań mających na celu poszerzenie dostępności do studiów. Bardzo ucieszyły nas słowa premiera, że traktuje to jako "inwestycję w człowieka, inwestycję w kapitał ludzki".

Spotkanie w Pałacu Prezydenckim odbyło się w szerszym gronie, zaproszenia (wysłane osobiście przez Sekretarza Stanu - Barbarę Labudę) otrzymało sześćdziesięciu studentów z całej Polski. Rozmawialiśmy o dopuszczeniu przez Konstytucję współodpłatności za studia, o pożyczkach i pojawiających się obawach, czy tego typu pomoc zwrotna nie wyprze pomocy bez-

Dokończenie na str. 7.

**Stanowisko Rektorów Wyższych Szkół Pedagogicznych  
w sprawie kształcenia nauczycieli dla potrzeb reformy edukacji.**

**Częstochowa 19 – 21 lutego 1998 r.**

Zapowiedziana przez Ministerstwo Edukacji Narodowej we wstępnej koncepcji kompleksowa „Reforma systemu edukacji” jest przedsięwzięciem długo oczekiwanym, niezbędnym do skutecznego rozwiązywania celów i zadań oświatowych u progu XXI wieku. System edukacji w naszym kraju wymaga głębokiej reformy. Transformacja ustrojowa i głębokie przemiany gospodarcze, które nastąpiły po 1989 roku, jeszcze bardziej uświadamiają społeczeństwu zjawiska kryzysowe w oświacie i to, że bez dokonania głębokich zmian, nie jest ona w stanie przyczynić się do przyspieszenia procesów budowy społeczeństwa obywatelskiego i demokratycznego państwa gospodarki rynkowej.

Nie jest możliwe dokonanie głębokiej i wielostronnej reformy systemu edukacji narodowej bez odpowiedniego przygotowania nowych oraz doksztalcenia i doskonalenia już pracujących nauczycieli. Łatwo bowiem zauważyć, że trafnie wymienione we wstępnej koncepcji reformy negatywne cechy „starego” systemu (prymat informacji nad umiejętnościami, ograniczanie się do ram wyznaczonych przez przedmioty, niedostatek pracy wychowawczej i współpracy z rodziną, prymat kształcenia zbiorowego nad indywidualnym) to zarazem rejestr niedostatków edukacji nauczycieli i ich pracy. Tylko przez odnowę i rozszerzenie wiedzy, rozwój umiejętności pedagogicznych oraz zwiększenie motywacji kadr nauczycielskich można osiągnąć rzeczywisty postęp w oświacie.

W procesie przygotowania, doksztalcenia i doskonalenia nauczycieli na poziomie akademickim dużą rolę chcą i mogą spełnić Wyższe Szkoły Pedagogiczne. Szkoły te w odróżnieniu od innych szkół wyższych, także kształcących nauczycieli, tradycyjnie więcej uwagi poświęcają kształceniu psychologiczno – pedagogicznemu, metodycznemu i praktycznemu. Dlatego w tych szkołach łatwiej niż w uniwersytetach będzie można wypracować koncepcję przygotowania nauczyciela do nauczania dwu przedmiotów lub też bloków zintegrowanych. Wraz z rozwojem wyższych szkół zawodowych, które koncentrować się będą na kształceniu licencjackim, jeszcze bardziej wzrosną możliwości i obowiązki WSP w zakresie prowadzenia studiów magisterskich, podyplomowych, studiów doktoranckich dla nauczycieli itp.

Konferencja rektorów wyższych szkół pedagogicznych wyraża opinię o potrzebie zmian w sposobie kształcenia nauczycieli, bowiem współczesny nauczyciel funkcjonuje dziś i będzie funkcjonował nadal w zmieniającej się rzeczywistości edukacyjnej. W dokonujących się przemianach w systemie oświatowym i opiekuńczo – wychowawczym nauczyciel nadal pozostaje i pozostawać będzie jednym z centralnych elementów tego systemu. Rozszerza się zakres jego funkcji i zadań, daleko wykraczających poza dotychczasowe funkcje kształcące. Musi przejąć spełnianie

komplikujących się funkcji wychowawczych i opiekuńczych, do których nie jest należycie przygotowany.

Konieczna jest zatem całościowa i równoległa reforma kształcenia, doksztalcenia i doskonalenia nauczycieli. Uczelnie kształcące nauczycieli, wyższe szkoły pedagogiczne, są w stanie zagwarantować wysokiej jakości kształcenie nauczycieli i przygotowanie ich dobre do wymagań zawodowych pod warunkiem zmiany statusu nauczyciela, wzrostu prestiżu społecznego i ochrony zawodu. Wiąże się to z nowymi uregulowaniami prawnymi i finansowymi.

Rektorzy WSP wyrażają pogląd, że kształcenie i doskonalenie nauczycieli należeć winno do zadań szkół wyższych, przede wszystkim do uniwersytetów i wyższych szkół pedagogicznych z pełnym zachowaniem ich odmienności, ale jednocześnie przestrzegających standardów stawianych uczelniom kształcącym nauczycieli. W związku z tym wyraźnie należy określić wymagania dotyczące podstawowych składników wykształcenia nauczycieli, uwzględnienie których można kontrolować poprzez jednolity system akredytacji.

Formy realizacji edukacji nauczycielskiej w wyższych szkołach pedagogicznych powinny obejmować:

- a) kształcenie jednopredmiotowe na jednolitych studiach magisterskich z możliwością uzyskania uprawnień do nauczania drugiego przedmiotu (studia fakultatywne);
- b) kształcenie dwupredmiotowe na studiach I stopnia (licencjackich) i II stopnia (magisterskich);
- c) kształcenie absolwentów kolegów nauczycielskich poprzez studia magisterskie;
- d) prowadzenie studiów magisterskich drugiego stopnia dla absolwentów studiów licencjackich;
- e) prowadzenie studiów licencjackich i magisterskich we własnych jednostkach zamiejscowych;
- f) prowadzenie studiów podyplomowych dających uprawnienia do nauczania przedmiotu dodatkowego;
- g) kształcenie czynnych nauczycieli na studiach doktoranckich, stacjonarnych i zaocznych;
- h) kursowe doskonalenie nauczycieli w uzgodnieniu z WOM-ami.

Rektorzy WSP uważają, że cykl kształcenia zawodowego psychologiczno – pedagogicznego i metodycznego nauczycieli podczas studiów nie może trwać krócej niż 2 lata w warunkach stałego kontaktu ze szkołą i innymi lokalnymi instytucjami oświatowymi (tzw. kształcenie warsztatowe).

Kształcenie zawodowe powinno uwzględniać zarówno swoistość przedmiotową, jak i prawidłowe następstwo w czasie subdyscyplin przygotowania zawodowego, np. przygotowanie psychologiczne winno wyprzedzać kształcenie pedagogiczne, a te z kolei stanowić winny podstawę kształcenia metodycznego, realizującego wiedzę przedmiotową i umiejętności zawodowe.

Czas niezbędny do zdobycia podstawowych kompetencji nauczycielskich nie może być krótszy niż 270 – 300 godzin zajęć z pedagogiki, psychologii i dydaktyki oraz 150 godzin praktyki.

Efektywnym i aprobowanym rozwiązaniem byłoby posiadanie własnych szkół ćwiczeń. Łączy się to z potrzebą stworzenia podstaw organizacyjnych, prawnych i finansowych.

Rektorzy opowiadają się za wprowadzeniem państwowego egzaminu nauczycielskiego, który w oparciu o wiele kryteriów weryfikowałby kwalifikacje nauczycielskie po upływie praktyki kontraktowej lub stażu do 3 lat w danym typie szkoły. Projektowane elementy pragmatyki przez MEN awansu zawodowego i tworzenie aż 6 kategorii stanowisk nauczycielskich przesadnie wydłuża czas etapów kariery nauczycielskiej.

Konferencja Rektorów WSP w pełni podziela opinię wyrażoną we wstępnej koncepcji *Reformy systemu edukacji*: „Egalitaryzm stanowisk i kwalifikacji nauczycielskich, niski poziom i spłaszczona siatka wynagrodzeń, pozbawia nauczycieli atrybutów dopełnienia swojego zawodu z powołania, obniża ich zaangażowanie w proces edukacyjno – wychowawczy, spychając na pozycję pracownika najemnego, walczącego o swój byt materialny”.

Rektorzy WSP, doceniając rolę dydaktyk szczegółowych, uważają za konieczne i pilne rozwiązanie spraw związanych z uzyskiwaniem stopni naukowych z zakresu dydaktyk przedmiotowych.

Konferencja Rektorów WSP ponownie dyskutowała sprawę miejsca i roli wyższych szkół pedagogicznych w reformowanym systemie edukacji w Polsce. Zdecydowała podtrzymać swoje wcześniej wyrażone stanowisko w sprawie sukcesywnego przekształcania tych uczelni w akademie pedagogiczne. Przemawia za tym dotychczasowy dorobek wyższych szkół pedagogicznych w zakresie kształcenia nauczycieli i badań naukowych, a także obecny potencjał kadrowy i materialny. Nie wyklucza to możliwości traktowania tych uczelni jako ośrodków integrujących lokalne środowiska akademickie i tworzenia na ich bazie kolejnych uniwersytetów.

Przewodniczący  
Konferencji Rektorów WSP  
*Feliks Kiryk*  
Prof. dr hab. Feliks Kiryk

Dokończenie ze str. 5.

zwrotnej w postaci stypendiów, dopłat do akademików i stołówek. Prezydent rozwiął nasze obawy zapewniając, że zrobi wszystko, by studia mogły być dostępne dla jak najszerszej grupy młodzieży. Oba spotkania okazały się owocne i przyjemne. Mam nadzieję, że Częstochowa jak najszybciej dołączy do programu pożyczek.

PS. Ku memu rozczarowaniu okazało się, że URM i Pałac Prezydencki są o wiele mniej okazałe niż w telewizji.

*Dorota Konieczny*



W dniu 16 marca odbyło się Walne Zebranie Delegatów NSZZ "Solidarność" WSP. W zebraniu uczestniczyli zaproszeni goście: JM Rektor prof. dr hab. Ryszard Szwed, Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Senator Tomasz Michałowski, Przewodnicząca KZ NSZZ "Solidarność" PCz p. Bogusława Szczerba, Przedstawicielka Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" p. Alina Pilch-Kowalczyk. Nad prawidłowym przebiegiem wyborów czuwali przedstawiciele Regionalnej Komisji Wyborczej: p. Barbara Czekaj i p. Krzysztof Chochliński.

Delegaci wysłuchali sprawozdania z minionej kadencji Komisji Zakładowej i Komisji Rewizyjnej. Walne Zgromadzenie Delegatów udzieliło absolutorium Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność". W dalszej kolejności nastąpiły wybory. Przewodniczącą Komisji Zakładowej będzie nadal mgr Violetta

Zaleska, Komisja Zakładowa będzie działać w składzie: dr Jacek Filipecki, dr Anna Kwiatkowska, p. Anna Majewska, dr Andrzej Margasiński, mgr Stanisław Podobiński, dr Joanna Rodziewicz-Gruhn, mgr Dorota Zarzeczna, mgr Halina Zuch, p. Eleonora Żorańska. Na liście rezerwowej została umieszczona mgr Teresa Błaszczak, która wejdzie do Komisji w przypadku, gdyby ktoś z wymienionych wyżej, odszedł z Komisji. W Komisji-Rewizyjnej pracować będzie dr Mieczysław Jakubczyk, mgr Beata Kostrubiec, mgr Jan Bieleninik. Delegatem na Walne Zebranie Delegatów Regionu będzie mgr Dorota Zarzeczna, na Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki - dr Maria Królicza.

Pani Przewodniczącej, Członkom Komisji Zakładowej, Komisji Rewizyjnej wybranym Delegatom gratulujemy i życzymy owocnej działalności w najbliższej kadencji.

## PREZENTUJEMY WYDZIAŁY

Dziś kolej na zaprezentowanie naszym Czytelnikom **Wydziału Pedagogicznego** Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie

W skład Wydziału wchodzi **dwie instytuty i dwa zakłady** bezpośrednio podległe dziekanowi. funkcjonujące na prawach instytutu:

- Instytut Pedagogiki Społecznej. Zakłady: Socjologii, Myśli Społeczno-Politycznej, Pedagogiki Społecznej, Pedagogiki Opiekuńczo-Wychowawczej;
- Instytut Pedagogiki i Psychologii. Zakłady: Pedagogiki Ogólnej, Psychologii, Dydaktyki Ogólnej i Metodologii Badań, Historii i Teorii Wychowania, Organizacji i Pedagogiki Pracy;
- Zakład Wczesnej Edukacji Dziecka;
- Zakład Kultury Fizycznej.

Wydział w ramach kierunku studiów **Pedagogika** prowadzi następujące **specjalności**:

- Pedagogika Opiekuńczo-Resocjalizacyjna – studia pięcioletnie magisterskie; studia dzienne i zaoczne;
- Pedagogika Społeczna i Terapia Pedagogiczna - studia pięcioletnie magisterskie; studia dzienne i zaoczne;
- Poradnictwo Zawodowe i Pośrednictwo Pracy - studia pięcioletnie magisterskie; studia dzienne i zaoczne;
- Pedagogika z wychowaniem fizycznym - studia pięcioletnie magisterskie; studia dzienne;
- Nauczanie Początkowe i Wychowanie Przedszkolne - studia pięcioletnie magisterskie; studia dzienne i zaoczne;
- Praca Socjalna - studia pięcioletnie magisterskie; studia dzienne i zaoczne;

Inne formy i specjalności kształcenia:

- Studia podyplomowe w zakresie nauczania początkowego,
- Podyplomowe Studium terapii patologii zachowań,
- Podyplomowe Studium wychowania fizycznego,
- Studia podyplomowe z zakresu pedagogiki specjalnej – oligofrenopedagogiki.

**Liczba studentów:**

Specjalność studiów:	Studia dzienne:	Studia zaoczne:	Ogółem:
Poradnictwo zawodowe i pośrednictwo pracy	224	980	1204
+ Pedagogika pracy			
Pedagogika opiekuńczo-resocjalizacyjna	436	1202	1638
+ Pedagogika opiekuńczo-wychowawcza			
Pedagogika społeczna i terapia pedagogiczna	146	238	384
Pedagogika wczesnoszkolna	251	1784	2035
Pedagogika z wf	169	-	169
Ogółem:	1226	4204	5430

**Nauczyciele akademicy:**

Samodzielni pracownicy naukowo-dydaktyczni ogółem:	14
w tym:	
profesorowie zwyczajni	3
profesorowie tytularni	3
profesorowie nadzwyczajni kontraktowi	8
Nauczyciele ze stopniem doktora	44
Nauczyciele ze stopniem magistra	56
Razem:	114

**Działalność naukowo-badawcza**

W ramach Wydziału aktualnie realizowane są m.in. następujące tematy badawcze:

- Dzieje placówek i instytucji oświatowych.
- Filozoficzne podstawy wiedzy pedagogicznej.
- Modele kształcenia szkolnego.
- Nauczyciel-wychowawca zintegrowanej Europy.
- Psychologiczne problemy bezrobocia, jakości życia i zachowań odpowiedzialnych.
- Systemowe kształcenie matematyczne w szkole podstawowej.
- Wydolność anaerobowa człowieka i jej uwarunkowania.
- Antynomia uniwersalności i narodowość w historii europejskiej kultury filozoficznej.
- Badania podstawowe na materiale zwierzęcym dotyczące zdolności wysiłkowej organizmu.
- Doskonalenie pracy dydaktyczno-wychowawczej nauczycieli nauczania początkowego i wychowania przedszkolnego.
- Mierzenie skuteczności i efektywności kształcenia.
- Nowoczesna szkoła – nowoczesność w szkole. Szkoła polska w dobie przemian ustrojowych.
- Pedagogika wobec orientacji intelektualnych współczesnej humanistyki.
- Poradnictwo zawodowe i pośrednictwo pracy w dobie przekształceń własnościowych.
- Psychologia procesów poznawczych i twórczości.
- Psychologia rodziny.
- Reakcje biologiczne organizmu w warunkach pracy ujemnej.
- Świadomość historyczna młodzieży akademickiej.

- Uniwersalistyczne i postmodernistyczne wizje pedagogiczne.
- Edukacja zdrowotna dzieci i młodzieży na różnych szczeblach rozwoju. Edukacja ekologiczna.
- Historyczne aspekty kultury fizycznej.
- Kultura komunikacji dydaktycznej.
- Kulturowe uwarunkowania człowieka w świecie współczesnym.
- Metody relaksowo-rekreacyjne w kształceniu nauczycieli.
- Modele zrastania i dojrzewania w kontekście uwarunkowań społecznych – trend sekularny.
- Model kształcenia nauczycieli.
- Opieka i wychowanie w okresie transformacji ustrojowej.
- Podmiotowość nauczyciela i ucznia w procesie edukacji.
- Szkoła wiejska w okresie transformacji (1990 – 1994).
- Tolerancja.
- Zależność efektów kształcenia od stosowanych metod w wychowaniu fizycznym.

**Współpraca z zagranicą**

Pracownicy Wydziału współpracują i nawiązali kontakty z następującymi ośrodkami zagranicznymi:

- Instytut Kultury Fizycznej we Lwowie (Ukraina)
- Instytut Kultury Fizycznej w Iwanofrankowsku (Ukraina)
- Białoruska Akademia Ekologiczna Antropologii (Białoruś)

- Wydział Biologii i Wychowania Zdrowotnego Uniwersytetu Pedagogicznego w Mińsku (Białoruś)
- Uniwersytet Polski w Wilnie (Litwa)
- Uniwersytet w Odense (Dania)
- Katedra Pedagogiki Wczesnoszkolnej Pedagogicznego Wydziału w Bańskiej Bystrzycy (Słowacja)
- Universidad de Cantabria Santander (Hiszpania)
- Uniwersytet w Usti nad Łabą (Czechy)
- Uniwersytet w Palermo (Włochy)
- Univerzity Palackeho Olomouc (Czechy)
- Uniwersytet Karola w Pradze (Czechy)
- Uniwersytet w Jerozolimie (Izrael)
- Uniwersytet w Salonikach (Grecja)
- Uniwersytet w Uppsali (Szwecja)
- Uniwersytet Laterański w Rzymie (Włochy)
- Uniwersytet Oxford (Anglia)
- Uniwersytet Catanzaro (Włochy)
- RAI (Radio Televisiona Italiana) (Włochy)

Ponadto dr Anna Kozłowska uczestniczy w posiedzeniach międzynarodowego zespołu profesjonalnych badań pedeutologicznych "Od porównania do kooperacji", w skład którego wchodzi przedstawiciele 10 państw Europy Zachodniej, Środkowej i Wschodniej.

### Perspektywy rozwoju Wydziału Pedagogicznego

#### I. Założenia

- Przedstawiony materiał ma charakter pewnej prognozy (wizji) rozwoju Wydziału sformułowanej na podstawie aktualnego stanu, przyjętych celów i przewidywanych okoliczności, w jakich ich realizacja będzie przebiegać.
- Prognoza odnosi się głównie do spraw, na które wpływ może mieć podejmowanie decyzji w ramach Wydziału.
- Zakłada się, że ewentualne nowe regulacje prawne dotyczące szkolnictwa wyższego nie spowodują rewolucji, która mogłaby zniweczyć, czy skorygować planowy rozwój Wydziału.

Nie uwzględniono ewentualnych zmian związanych z możliwością powołania Uniwersytetu, ze względu na brak bardziej szczegółowej koncepcji jego powołania.

#### II. Rozwój kadry – badania naukowe

O sytuacji kadrowej w uczelni wyższej decyduje głównie kadra pracowników posiadających tytuł naukowy lub stopień doktora habilitowanego. Aktualnie na Wydziale Pedagogicznym zatrudnionych jest w ramach mianowania na pełnym etacie sześciu profesorów i doktorów habilitowanych.

Biorąc pod uwagę liczbę zatrudnionych doktorów i zaawansowanie ich prac naukowych oraz ewentualne zatrudnienia osób z zewnątrz, można przyjąć, że liczba samodzielnych pracowników zatrudnionych na Wydziale na tzw. pierwszym etacie będzie wzrastać co roku o dwie osoby.

Badania naukowe będą rozwijane w ramach dyscyplin reprezentowanych aktualnie przez pracowników Wydziału, takich jak – **pedagogika, psychologia, socjologia, nauki o kulturze fizycznej**. Będzie postępował proces współpracy i przenikania badań w różnych dyscyplinach – wzrośnie ranga badań interdyscyplinarnych.

Wypracowane w większości zakładów procedury cyklicznych spotkań naukowych w formie konferencji i seminariów, będą kontynuowane. Bardzo pilną potrzebą, wręcz koniecznością jest poszerzenie **współpracy** z innymi placówkami w Polsce i za granicą.

Biorąc pod uwagę przewidywany rozwój kadrowy, Wydział winien uzyskać **kategoryzację** umożliwiającą uzyskiwanie środków na badania statutowe.

W perspektywie kilku lat realnym wydaje się uzyskanie **uprawnień** do doktoryzowania w ramach jednej lub dwóch dyscyplin naukowych. W przypadku dyscyplin, w których Wydział będzie miał uprawnienia do nadawania stopnia doktora, będą utworzone **studia doktoranckie**.

#### III. Dydaktyka – kierunki i specjalności studiów

Dokonujące się zmiany cywilizacyjne, które prowadzą do zmian w potrzebnych kwalifikacjach na rynku pracy, zmiany demograficzne, jak również dynamika rozwoju kadry i wyzwania badawczych oraz aktualne możliwości kadrowe i perspektywy rozwoju kadr przedstawione w pkt. II, pozwalają sądzić, że zakres i sposób kształcenia na Wydziale będzie podlegał dość istotnym zmianom.

Przyjmując, że Wydział osiągnie liczbę dwudziestu – dwudziestu pięciu samodzielnych pracowników naukowych zatrudnionych na pierwszym etacie, możliwe będzie prowadzenie co najmniej dwóch pełnych kierunków magisterskich oraz jednego lub dwóch kierunków studiów licencjackich. Aktualny stan kadry oraz możliwości rozwojowe w ramach poszczególnych dyscyplin naukowych pozwalają na kontynuację studiów magisterskich na kierunku **pedagogika**, oraz na utworzenie kierunków: **wychowanie fizyczne, socjologia oraz psychologia**. Wydaje się, że w pierwszej

kolejności będzie mógł być utworzony kierunek **wychowanie fizyczne** (studia magisterskie). Liczba zatrudnionych aktualnie psychologów i socjologów pozwala mieć nadzieję na utworzenie odpowiednich kierunków w perspektywie dziesięciu lat. Przy czym, w przypadku **socjologii** jest możliwe rozpoczęcie kształcenia od poziomu licencjatu i taki wniosek jest przygotowywany.

Zakres **specjalności** prowadzonych w ramach poszczególnych kierunków będzie odpowiadał zainteresowaniom studentów i zapotrzebowaniom na rynku pracy. W porozumieniu z innymi Wydziałami możliwe będzie kształcenie dwuprzedmiotowe.

Istotnym i ważnym aspektem działalności dydaktycznej są i będą **studia podyplomowe**. Oprócz prowadzonych aktualnie przez Wydział studiów podyplomowych, z których większość ma szansę na dalszy rozwój, już są projektowane następne – dotyczące poradnictwa zawodowego i pośrednictwa pracy, pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej dla informatyków.

Problem kształcenia na **studiach zaocznych** będzie zapewne rozstrzygnięty przez odpowiednie regulacje prawne. Można jedynie stwierdzić, że dalsze zwiększanie liczby studentów studiów zaocznych miałyby negatywne konsekwencje dla rozwoju Wydziału.

Dokonujące się przemiany cywilizacyjne, zmiany na rynku pracy, zapowiadane wprowadzenie systemu akredytacji, wejście Polski do struktur Zachodu wymuszą przeprowadzenie reformy dydaktyki na Wydziale.

Wydaje się, że nastąpi odejście od planów i programów studiów obowiązujących studenta przypisanego do danej specjalności w ramach kierunku. Zmodyfikowane plany i programy studiów będą zawierały wykaz warunków, jakie winien spełnić student, aby mógł otrzymać dyplom z wybranego kierunku i jednej lub wielu specjalności. Sprawą studenta byłby wybór tempa studiowania, konkretnych przedmiotów i osób prowadzących dane przedmioty.

### Uniwersytet Trzeciego Wieku

Bieżący rok akademicki jest czwartym rokiem funkcjonowania Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy Wydziale Pedagogicznym naszej Uczelni. Z dużym zaangażowaniem kieruje nim jego organizatorka dr Maria Juszczyk. Nie chce wspominać czasów, gdy trudno było przekonać ówczesne władze

### IV. Struktura organizacyjna

Aktualnie w skład Wydziału Pedagogicznego wchodzi dwa instytuty i dwa zakłady bezpośrednio podległe dziekanowi. Każdy z instytutów odpowiada za dwie specjalności, zakłady prowadzą po jednej specjalności.

Przewidywane zmiany organizacyjne będą przebiegać w dwóch etapach. Po pierwsze, przekształcenie aktualnych zakładów podległych dziekanowi w instytuty i po drugie powstawanie instytutów prowadzących nowe kierunki studiów.

Jeżeli zostałyby przeprowadzona wskazana wyżej zmiana zasad prowadzenia dydaktyki, to struktura instytutowa winna **odpowiadać liczbie kierunków studiów** prowadzonych na Wydziale.

### V. Baza lokalowa i informacyjna

Przedstawione przez Komisję ds. bazy dydaktyczno-naukowej i techniczno-administracyjnej wnioski pozwalają na przyjęcie założenia, że w okresie 10 lat znajdzie swoje pozytywne rozwiązanie problem bazy lokalowej dla Wydziału, adekwatny do realizacji przedstawionych wyżej kierunków studiów i specjalności. Kierunek wychowanie fizyczne zostanie zlokalizowany poza aktualną siedzibą Wydziału. Po zrealizowaniu inwestycji przy ul. Jasnogórskiej 64 miałyby tam swoją siedzibę przynajmniej jeden z pozostałych kierunków.

Przewidywany rozwój Wydziału pod względem liczby kierunków, specjalności, badań naukowych, wymaga nie tylko systematycznej rozbudowy bazy lokalowej, lecz także odpowiednich do specyfiki zajęć pracowni przedmiotowych, pracowni badawczych, pracowni komputerowej, dostępu do systemów wymiany informacji – biblioteka wydziałowa, Internet, etc., co w perspektywie 10 lat wydaje się być możliwym do zrealizowania.

Opracował Dziekan Wydziału  
Dr Adam Rosół

do zamierzonej inicjatywy. Chce jedynie cieszyć się tym, czego dokonała wespół z ludźmi, dzielącymi Jej entuzjazm i rozwijając plany "na jutro".

Na prośbę Redakcji dr Maria Juszczyk przedstawiła szereg faktów. Obecnie UTW liczy 452 słuchaczy, z czego 398 osób to kobiety, 54 - mężczyźni.

W związku małżeńskim żyje 173 słuchaczy, w stanie wolnym 95, pozostali (184) to wdowy i wdowcy. Najlicniejsza grupa słuchaczy (273) ma wykształcenie średnie, 122 - wykształcenie wyższe, zasadnicze zawodowe ma 38 i wykształcenie podstawowe 19 słuchaczy. Zdecydowaną większość stanowią emeryci (327), 95 osób przebywa na rencie, na pełnym etacie pracuje 25 osób, nie pracuje 5 osób (w tym 2 osoby bezrobotne). 216 słuchaczy zamieszkuje samotnie, 169 ze współmałżonkiem, z dziećmi 67. Najmłodszy słuchacz ma 36 lat, przedział wiekowy 40-49 lat reprezentuje 19 słuchaczy, 50-59 lat - 100 słuchaczy, 60-60 lat - 248, 70-79 lat - 78, powyżej 80 lat - 6 osób. Najstarszy słuchacz jest już prawdziwie sędziwy - ma lat 88!

Każdy słuchacz wypełniając ankietę określa swoje oczekiwania po spotkaniach w ramach Uniwersytetu Trzeciego Wieku: poszerzenia wiedzy (357), kontaktów z autorytetami (305), pożytecznego spędzenia wolnego czasu (298), uzyskania wiedzy z różnych dziedzin nauki (251), spotkań z rówieśnikami (248), poszerzenia kręgu znajomych (192). "Krag znajomych" ze spotkań UTW reprezentuje aż 53 zawody, z czego najlicniejszą grupę (82) stanowią ekonomiści i nauczyciele (62). Bez zawodu jest 46 słuchaczy.

Dr Maria Juszczyk wraz z Radą Programową (w skład której - poza Kierownikiem UTW - wchodzi: JM Rektor WSP prof. dr hab. Ryszard Szwed, JM Rektor PCz prof. dr hab. Janusz Szopa, który od lat aktywnie działa na rzecz Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Dziekan Wydziału Pedagogicznego dr Adam Rosół, mgr Joanna Juszczyk-Rygałło i przedstawiciel słuchaczy p. Izabela Piotrowska) dbają, by program odpowiadał zapotrzebowaniu słuchaczy. Opierają się przy tym na wypowiedziach słuchaczy w ankietach. Wachlarz zainteresowań jest skromniejszy niż reprezentowanych zawodów. Wykazano 19 dyscyplin, z czego największym zainteresowaniem cieszy się literatura (172 wypowiedzi), turystyka (121), muzyka (90), malarstwo (90), teatr (51), medycyna (43), języki obce (41) historia (34), zagadnienia społeczne (27), film (25), sport (22), robótki ręczne (220). W liczbie poniżej 15 respondentów wskazali na inne zainteresowania: psychologia, majsterkowanie, ogrodnictwo, ekologia, biologia, socjologia, informatyka.

Do oczekiwań słuchaczy dostosowany jest więc program. W tegorocznym roku działalności UTW słuchacze uczestniczą w każdy wtorek w wykładach.

Możliwa jest także realizacja lektoratów języków obcych: angielskiego, niemieckiego, francuskiego i łaciny. Zgodnie z zainteresowaniami słuchacze korzystają z zajęć zespołu plastycznego, chóru, zespołu literackiego, a także gimnastyki oraz pływalni. Chętne osoby uczestniczą też w piątkowych koncertach w Filharmonii Częstochowskiej. Na podstawie legitymacji słuchacza - zgodnie z ustaleniami z Dyrekcją Filharmonii - korzystają wtedy ze zniżkowych biletów. Na podobnej zasadzie słuchacze mogli do tej pory uczestniczyć w spektaklach w teatrze.

Dużym zainteresowaniem cieszą się zajęcia z technik relaksacyjnych. Organizowane są też spotkania okolicznościowe - 16 grudnia 1997 roku odbyło się spotkanie opłatkowe, "Jajeczko" planowane jest na 7 kwietnia br.

Jak co roku tematyka wykładów jest zróżnicowana:

- Dokąd zmierza współczesna humanistyka? - prof. dr hab. Andrzej Pluta;
- Akordeon - instrument znany i nieznany - prof. Joachim Pichura;
- Zachowanie się człowieka w sytuacjach trudnych - mgr Elżbieta Grzegorzewska
- Prawo spadkowe - mgr Witold Kasprzak;
- Z zagadnień poprawności języka polskiego - prof. dr hab. Maria Lesz-Duk;
- Filozoficzne aspekty przyrody - prof. dr hab. Marian Głowacki;
- Polska w kulturze chrześcijańskiej Europy - dr Zbigniew Jakubowski;
- Techniki relaksacyjne - prof. dr hab. Janusz Szopa;
- Wychowawcze aspekty religii - prof. dr hab. Stefan Folaron;
- Kształtowanie wrażliwości plastycznej poprzez dzieła sztuki - prof. Leon Maciej
- Kształtowanie i sposoby zaspokajania potrzeb człowieka - mgr Elżbieta Grzegorzewska;
- Przełamywanie stereotypów edukacyjnych - dr Stanisława Czarnecka;
- Filozofia uczuć - dr Władysław Pabiasz;
- Gawęda o poezji Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego - dr Edmund Łągiewka;
- Jak porozumiewają się ludzie? - dr Jarosław Jagiela;
- Odkrycie nowej odmiany węgla - fullerenów. Nagroda Nobla - prof. dr hab. Wanda Śliwa;
- "O szczęściu" - prof. W. Tatarkiewicza - dr Adam Olech;
- Z dziejów recepcji szkolnej twórczości Adama Mickiewicza - dr Bronisława Kulka;

- Wojna a świat wartości - prof. dr hab. Stefan Folaron;
- Wesołe jest życie humanistycznego staruszka - prof. dr hab. Andrzej Pluta;
- Teoria informacji w komunikacji międzyludzkiej - prof. dr hab. Marian Głowacki
- Radni miasta Częstochowy w II Rzeczypospolitej - prof. dr hab. Ryszard Szwed;
- Sumienie - refleksja filozoficzna - dr Władysław Pabiasz.



Fot. R. Naporowski

Zarówno Kierownik, jak i Samorząd UTW (na którego czele stoi obecnie Elżbieta Jazłowiecka), chwalą sobie współpracę nie tylko z Władzami Uczelni, ale i Miasta. Cieszy Ich każdy dar od sponsorów. Ze środków Urzędu Miasta UTW otrzymał aparat fotograficzny i kamerę, by mógł utrwalać ważne w życiu Uniwersytetu wydarzenia, jak np. wyjazd słuchaczy do Lwowa (autokar sfinansowała z kasy Urzędu Miasta p. Prezydent), a tegoroczny opłatek sponsorował - oprócz Pani Prezydent - Bank Częstochowa. Na pięciolecie UTW słuchacze przygotowują konferencję i okolicznościowe wydawnictwo.

Ostatnio słuchacze wystąpili do JE Arcybiskupa dra Stanisława Nowaka o mianowanie ks. Józefa Kani kapelanem Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

W dniach 24-27 października grupa słuchaczy pojechała z rewizytą do słuchaczy UTW we Lwowie. Pełna nazwa instytucji zapraszającej naszych słuchaczy brzmi: Uniwersytet Trzeciego Wieku przy Towarzystwie Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej. Skupia wyłącznie Polaków, stąd ma inny charakter i poziom zorganizowania. Ideą jego jest utrzymanie polskości, utrwalanie polskiej kultury i utrzymywanie więzi między Polakami osiadłymi we Lwowie. Słuchacze

lwowskiego UTW spotykają się tradycyjnie w niedzielę po mszy św. w Katedrze o godz. 13-ej. Nękami codzienną egzystencją nie zabiegają o wielokierunkowy rozwój, wzbogacanie wiedzy, doskonalenie znajomości języków obcych, jak to wynika w założeniach programowych naszego UTW, prezentowanego wyżej.

Przekazując swe wrażenia z podróży Dziekan Wydziału Pedagogicznego dr Adam Rosół stwierdził, że dopiero zwiedzając Lwów uświadamiamy sobie, że tam na Wschodzie, my Polacy, byliśmy najbardziej prężni. Tam skondensowane jest największe centrum tradycji i kultury polskiej. Powiedział: "Powinniśmy sięgać do przeszłości, by się wzmocnić; by z tradycji czerpać soki do dalszego życia".

W końcu marca grupa słuchaczy UTW wyjedzie z członkami Klubu Seniora WSP do Zakopanego. Może wyjazd pierwszej grupy będzie ciekawym dla obu stron początkiem znajomości pedagogów-emerytów i niemłodych, a wytrwałych, "studentów" jedynego, jak narazie, uniwersytetu w mieście.

## NAUKA

Podajemy kolejny komunikat o przygotowywanych przez różne jednostki naszej Uczelni konferencjach naukowych:

- *Zakład Organizacji i Pedagogiki Pracy* - Poradnictwo zawodowe w wymiarze europejskim (18-21 maja 1998 roku);
- *Zakład Dydaktyki Ogólnej i Metodologii Badań (współ z Zakładem Dydaktyki Ogólnej UAM, Wydziałem Studiów Edukacyjnych BWSH w Koszlinie, WSP ZNP w Warszawie)* - IV Tatrzańskie Seminarium Naukowe - OŚWIATA NA WIRAŻU (15-19 czerwca 1998 roku);
- *Zakład Pedagogiki Ogólnej Instytutu Pedagogiki i Psychologii* - Edukacja a kultura. Oblicza tradycji - transformacje wpływów w teorii i praktyce (11-14 października 1998 roku);
- *Instytut Pedagogiki Społecznej* - Uzależnienie a AIDS - pedagogiczny, społeczny i medyczny kontekst zjawiska (29-30 października 1998 roku);
- *Zakład Socjologii* - III Seminarium MIĘDZY PRZEDSZKOLEM A SZKOŁĄ WYŻSZĄ (15-16 października 1998 roku);
- *Instytut Filologii Polskiej* - Rola Piotra Chmielowskiego i Antoniego Gustawa Bema w rozwoju pozytywistycznego literaturoznawstwa i dydaktyki polonistycznej (4-6 maja 1998 roku);
- *Instytut Chemii (wraz z Częstochowskim Oddziałem PTChem)* - IV Sesja Naukowa CHEMIA A ŻYCIE (13 maja 1998 roku);
- *Instytut Matematyki* - Zastosowanie algebry w logice i informatyce (18-24 maja 1998 roku);
- *Instytut Matematyki* - The Fifth Polish-Czech Mathematical School (4-7 czerwca 1998 roku).

## WAŻNE I CIEKAWY

## I TY MASZ COŚ DO POWIEDZENIA

Mgr Anna Kryś-Dyja, Dyrektor Biura Informacji i Promocji MEN, przesłała do Redakcji projekt "Reformy systemu edukacji", jaki został przedstawiony do wiadomości publicznej 28 stycznia br. Oczekuje, że za naszym pośrednictwem rozwinie się szeroka debata publiczna nad projektowaną reformą. Gdzie jak gdzie, ale w uczelni pedagogicznej, w sprawie nowelizacji systemu oświaty, szczególnie pedagogicy – ci obecni i przyszli - powinni przypomnieć sobie znaną historycznie dewizę "*Nic o nas bez nas*" i włączyć się do dyskusji. Świadomie użyłam słowa "szczególnie", a nie "wyłącznie", bo problem systemu edukacji dotyczy w wielu aspektach i innych grup, dotyczy każdego, kogo dzieci czy wnuki przechodzą swą drogę kształcenia od przedszkola do doktoratu, a generalnie cała społeczność wobec tego właśnie zagadnienia nie powinna pozostać obojętna, wszak - jak czytamy w akcie fundacji Akademii Zamojskich "*zawsze takie Rzeczypospolite będą, jakie ich młodzieży chowanie*" (Myśl tę wystylizował nieco inaczej Stanisław Staszic w *Uwagach nad życiem Jana Zamojskiego: Takie zwykły być Rzeczypospolite, jakie są obyczaje i wykształcenie obywateli*).

Na dyskusję czasu mamy mniej, niż wynika to z cytowanego listu Ministra Edukacji Narodowej. Harmonogram prac przygotowawczych do reformy planuje ogólnospołeczną debatę nad projektem do końca czerwca. A żeby dyskutować, trzeba wiedzieć o czym. Dlatego zachęcamy do zapoznania się z obszernym materiałem, który jest do wglądu w Redakcji, a dziś zacytujemy tylko kilka jego fragmentów:

"Za najważniejsze, bezpośrednie powody decydujące o konieczności możliwie szybkiego przeprowadzenia kompleksowej reformy całego systemu edukacyjnego, należy uznać:

- brak zdolności adaptacyjnej obecnego systemu edukacji do tempa i zakresu przemian cywilizacyjnych i społecznych,
- kryzys roli wychowawczej szkoły, wynikający z dominacji przekazywania informacji nad kreowaniem umiejętności i kształtowaniem osobowości,
- brak równości szans w dostępie do edukacji na każdym jej poziomie i niski wskaźnik procentowy młodzieży uzyskującej średnie i wyższe wykształcenie,
- dostosowanie systemu edukacji do zapisów Konstytucji oraz do reformy ustrojowej państwa,
- dostosowanie kształcenia zawodowego do zmieniających się potrzeb gospodarki rynkowej,
- potrzebę silniejszego powiązania szkoły na każdym poziomie z rodziną i społecznością lokalną.

## REFORMA SYSTEMU EDUKACJI

### KONCEPCJA WSTĘPNA

*"Wyszkolenie jest inwestycją narodów i wolnych ludzi we własną przyszłość. To oświata i szkolnictwo wyłuszcza decyzją o pozycji Polski wśród innych państw. Wyszkolenie określa dziś tożsamość narodu oraz rozwój jego kultury w warunkach otwarcia na świat. Edukacja jest też najlepszym sposobem wyrównywania szans życiowych. Dlatego za konieczne uznajemy przeprowadzenie radykalnej reformy systemu edukacji, dostosowującej ją do wymogów XXI wieku."*

Exposit Prezesa Rady Ministrów Jerzego Buzka na posiedzeniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 11 listopada 1997 roku.

Przedstawiamy do konsultacji założenia reformy systemu edukacji. Oczekujemy, iż w najbliższych tygodniach dojdzie do wiatu publicznych debat ośnośnie przedłożonych propozycji. Chcemy, aby ów szeroki dialog był podstawą spójnego, przejrzystego, akceptowanego modelu polskiej edukacji przelomu XX i XXI wieku. Z uwagi na chęć dostosowania reformy edukacyjnej do wielkiej przemiany ustroju państwa, jaka ma nastąpić od 1 stycznia 1999 roku, czasu mamy niewiele.

Pragnę serdecznie podziękować wszystkim współtwórcami tej propozycji. Staraliśmy się wykorzystać tak zamysł programowy obecnej koalicji rządowo-parlamentarnej jak i efekty prac różnych środowisk, szczególnie tych, które powstały po 1989 roku.

Edukacja jest wspólną wartością ogólnonarodową. Dlatego liczę na wszechstronne i konstruktywne uwagi, które pozwolą na ustalenie wersji programu zgodnej z możliwościami i oczekiwaniami społeczeństwa.

Minister Edukacji Narodowej

  
Prof. dr hab. Mirosław Handke

Warszawa, 28. 01. 1998 r.

... Jak nigdy wcześniej powstała obecnie sytuacja niezwykle sprzyjająca i mobilizująca do wprowadzenia kompleksowej reformy, polegająca na:

- narastających potrzebach sprostania wyzwaniom wynikającym z integracji naszego kraju z Unią Europejską,
- konieczności zmian wynikających z reformy ustrojowej państwa,
- głębokim niżu demograficznym, populacji 6-7-latków, osiagającym swe maksimum w latach 2001-2002.

Te trzy główne czynniki powodują, iż reforma edukacji powinna być przeprowadzona właśnie teraz, a termin rozpoczęcia wprowadzenia jej w życie powinien przypaść na początek roku szkolnego 1999/2000.

Pilność wprowadzenia reformy, jak i korzystny splot wielu czynników powoduje, iż powinniśmy zdecydować się na kompleksową reformę obejmującą następujące obszary:

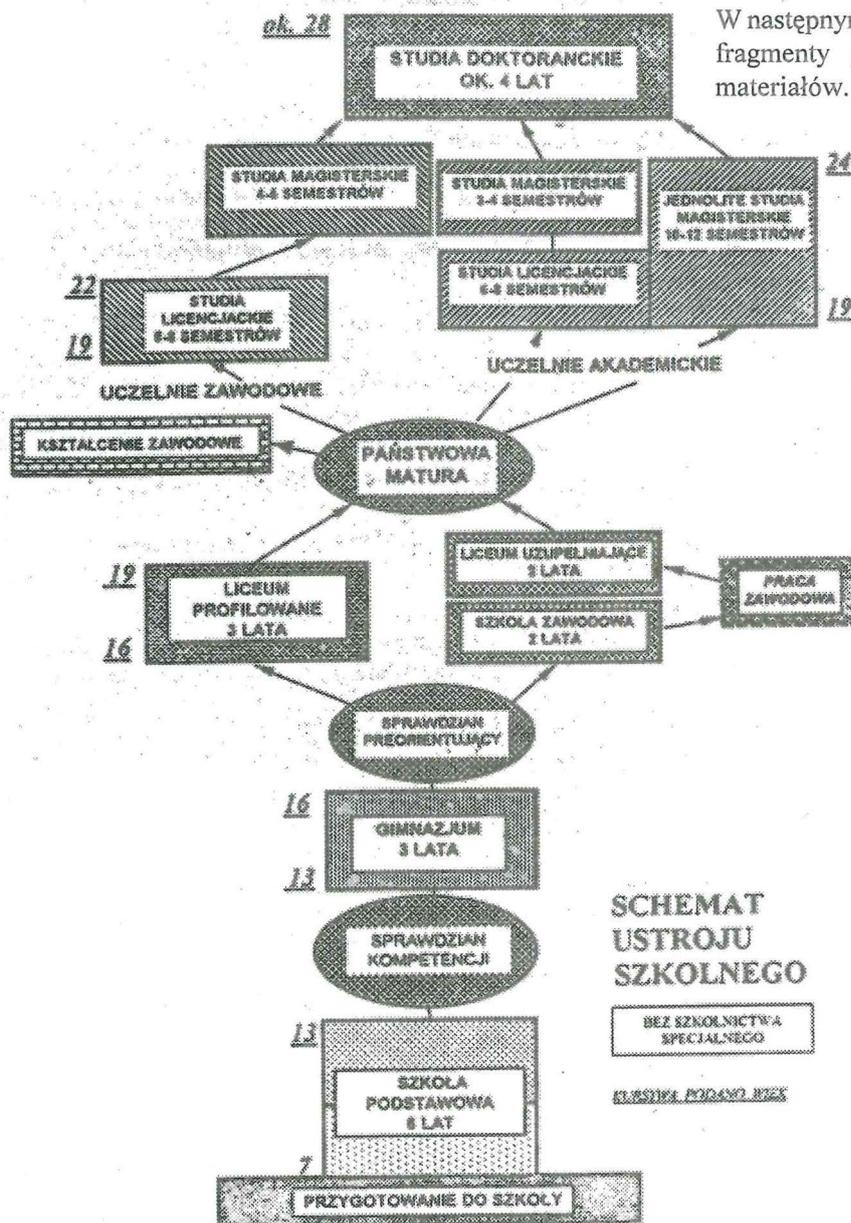
- strukturę systemu edukacji od przedszkola do studiów doktoranckich, wraz z wprowadzeniem nowego ustroju szkolnego,
- zmiany w sposobach administrowania i nadzoro-

- wania dostosowane do nowego ustroju państwa,
- reformę programową obejmującą wprowadzenie podstaw programowych i zmiany w organizacji i metodach kształcenia,
- stworzenie niezależnego od szkoły systemu i zasad oceniania i egzaminowania,
- określenie statusu ekonomicznego, źródeł i sposobów finansowania szkoły,
- określenie wymogów kwalifikacyjnych dla nauczycieli i powiązanie ich ze ścieżkami awansów oraz systemem wynagradzania na odpowiednio wysokim poziomie.

Tak szeroko rozumiana kompleksowa reforma całej polskiej edukacji powinna doprowadzić do:

- upowszechnienia kształcenia na poziomie średnim

- oraz wyraźnego wzrostu liczby podejmujących studia wyższe,
- zwiększenia i wyrównania szans dostępu do edukacji na wszystkich jej poziomach,
- przywrócenia właściwych proporcji między przekazem wiadomości, kształtowaniem umiejętności a troską o rozwój osobowości,
- zwiększenia autonomii szkoły,
- promowania jakości pracy nauczyciela poprzez ścieżki oceniania i zróżnicowania na odpowiednim poziomie płac,
- poprawy sytuacji finansowej edukacji poprzez wzrost nakładów budżetowych, jak i dochody własne szkół,
- związania szkoły z rodziną i społecznością lokalną.”



W następnym numerze przedstawimy dalsze fragmenty przekazanych nam przez MEN materiałów.

SCHEMAT USTROJU SZKOLNEGO

BEZ SZKOLNICTWA SPECJALNEGO

KLASY PODANE BEZ

Częstochowa, 17 marca 1998 roku

### **Szanowni Mieszkańcy!**

*13 marca rząd przedłożył Sejmowi projekt podziału administracyjnego kraju na 12 województw, co przesądza o utracie przez Częstochowę statusu miasta wojewódzkiego.*

*Częstochowa leżąc na obrzeżach Śląska, traktowana będzie jako miasto peryferyjne, a co za tym idzie zostaną znacznie ograniczone możliwości jego rozwoju. Wprowadzając reformę, nie można dokonywać sztucznych podziałów, obojętnie przechodząc nad historią i tradycją. Nie można nie zauważać tworzących się latami więzi kulturowych, cywilizacyjnych i gospodarczych, będących podstawą zrównoważonego, harmonijnego rozwoju społeczno-ekonomicznego. Taką szansę stwarza dla nas Region Małopolski Północnej - Województwo Staropolskie.*

*Apeluję zatem do Wszystkich Mieszkańców, którym dobro naszego miasta i regionu leży na sercu o poparcie obywatelskiego projektu ustawy wprowadzającej 14 województw.*

*Aby projekt ten mógł jednak trafić pod obrady Sejmu, niezbędne jest uzyskanie 100 tysięcy podpisów.*

*Zwracam się więc z gorącym apelem do organizacji, związków, stowarzyszeń oraz przedsiębiorstw o aktywne włączenie się w akcję zbierania podpisów pod obywatelskim projektem podziału kraju na 14 regionów.*

*Listy można podpisywać oraz pobierać w Biurze Obsługi Interesantów Urzędu Miasta Częstochowy - ul. Śląska 11/13.*

**Wykorzystajmy tę szansę, aby w nowym podziale administracyjnym na mapie Polski znalazło się również Województwo Staropolskie.**

*Prezydent Miasta Częstochowy  
Halina Rozpondek*

Już w następnym dniu po wystosowaniu przez Panią Prezydent apelu nasza młodzież studencka "wkroczyła" do akcji, zbierając podpisy na listach. Do kogo nie trafiła, ten może skorzystać z adresu wskazanego w przedstawionym piśmie, by swoim podpisem dołożyć symboliczną cegielkę do szanów, broniących naszego miasta w randze województwa. Mamy przecież historyczne wzorce: udało się obronić Jasną Górę przed Szwedami, próbujemy bronić nasze Województwo Częstochowskie.

W ramach batalii o województwo Redakcja Gazety Wyborczej, *Dodatek Gazeta w Częstochowie* w dniu 9 marca opublikowała wywiad red. Jacka Noszczyka z adiunktem naszego Instytutu Filozoficzno-Historycznego dr. Marcelim Antoniewiczem, który ma przybliżyć Czytelnikom, gdzie mieszkamy – z punktu widzenia historycznego.

“Częstochowa od zarania była Małopolską. To nie ulega wątpliwości. Historycy spierają się co prawda, czy w IX wieku sięgało tu państwo Wiślan, czy też mieszkało odrębne plemię Warcian, ale od czasu utworzenia struktury kościelnej w Polsce ten obszar należał do diecezji krakowskiej. W XV wieku, gdy powstają województwa, Częstochowa wchodziła w skład krakowskiego. Miotanie tym terenem rozpoczyna się dopiero w czasach rozbiorów. Wtedy mamy pruski epizod Nowego Śląska, departament kaliski za czasów Księstwa Warszawskiego, a potem województwo kaliskie oraz gubernię warszawską i piotrkowską w zaborze rosyjskim. [...] W okresie międzywojennym Częstochowa zasługiwała na znaczącą rolę administracyjną, ale leżała niemal na granicy. Z dużym garnizonem wojska była miastem frontowym. Wybrano lepsze ze względów strategicznych Kielce (*wyjaśnia dr Antoniewicz w odpowiedzi, dlaczego po 1918 roku Częstochowa, mimo że rozwinęła się gospodarczo, nie została województwem*).”

Dalej dr M. Antoniewicz wyraża swoje stanowisko w kwestii, jakie były idee utworzenia w 1975 roku województwa częstochowskiego, czy obecne województwo jest sztucznym tworem, czy jest sens mówić o regionie częstochowskim i wreszcie, co sądzi o pomysłе utworzenia regionu częstochowsko-kielecko-radomskiego: “Z punktu widzenia historyka stworzenie takiej jednostki na obrzeżach Katowic, Krakowa i Łodzi nie jest złym pomysłem”

A my, z punktu widzenia mieszkańców Częstochowy, walczyliśmy o swoje Województwo!

---

### AFORYZMY GREKÓW

Nieuk nie może być nauczycielem

*Ezop*

Nie wystarczy dużo wiedzieć, aby być mądrym

*Heraklit*

Pouczać innych jest łatwiej niż siebie

*Ajschylos*

Przeszłość jest nauką dla przyszłości

*Isokrates*

Wiedza jest drugim słońcem dla ludzi

*Platon*

Siwizna nie czyni człowieka mądrym

*Menander*

Najlepszym nauczycielem jest czas

*Menander*

Tylko ludzie intelektualnie rozwinięci są wolni

*Epiklet*

Nigdy nie pozwalaj nieukom oceniać innych

*Fokilides*

## ZAGRANICA

Prof. dr hab. Wanda Rachalska z Zakładu Organizacji i Pedagogiki Pracy w dniach 17-21 stycznia 1998 roku przebywała w Brukseli, gdzie wzięła udział w spotkaniu dotyczącym programu Leonarda da Vinci w zakresie tematyki badawczej związanej z kształceniem doradców zawodowych i poradnictwa zawodowego.

W dniach 8-15 lutego dr Ireneusz Światała z Instytutu Filologii Obcych przebywał (na własny koszt) w Rzymie. W dniu 14 lutego wzięł udział w konferencji na temat: Potrzeby społeczno-sanitarne a Rzym u progu trzeciego tysiąclecia, zorganizowanej w ramach Szóstego Światowego Dnia Chorego.

Zespół profesjograficznych badań pedeutologicznych "Od porównania do kooperacji" swoje robocze posiedzenie przewidziane na I kwartał 1998 roku zorganizował w Ostrawie w dniach 17-19.02.1998 roku. Uczestniczyło w nim 20 przedstawicieli 10 państw Europy Środkowej i Zachodniej. Jedną z dwóch polskich reprezentantów jest – jak pewnie Państwo pamiętacie – dr Anna Kozłowska z Instytutu Pedagogiki i Psychologii. O swoim pobycie napisała w sprawozdaniu:

*W pierwszej części obrad dokonałam obszernej prezentacji wyników przeprowadzonych badań dotyczących pozycji społeczno-zawodowej nauczycieli w Polsce, z wyodrębnieniem dziewięciu kategorii czynności:*

- *czynności dydaktyczne (ilość godzin lekcyjnych),*
- *czynności opiekuńcze (dyżury na korytarzu, w szatni, kontakty ze środowiskiem wychowawczym uczniów – domem, rówieśnikami),*
- *doskonalenie, doksztalcenie, samokształcenie, samodoskonalenie (udział w kursach uzupełniających i podnoszących kwalifikacje zawodowe, studia nad aktualną literaturą przedmiotu),*
- *opracowywania programów autorskich, projektów badawczych, koncepcji innowacji pedagogicznych,*
- *przygotowanie do zajęć (konspekty, środki dydaktyczne),*
- *oceną prac i postępów wychowanka (kontrola zeszytów, sprawdzianów, wypełnianie kart indywidualnych),*
- *czynności związane z dojściem lub dojazdem do pracy,*
- *czynności organizacyjne (udział w naradach, konferencjach, spotkaniach, zebraniach z rodzicami, posiedzeniach rad pedagogicznych, itp.), inne prace na rzecz szkoły,*
- *ewaluacja (prowadzenie rozmów i dyskusji z nauczycielami, wymiana uwag i opinii, dokonanie porównań).*

*Druga część spotkania polegała na wspólnym wypracowaniu narzędzi badawczych i zaadaptowaniu ich do warunków poszczególnych krajów uczestniczących w zespole badań.*

*W trzeciej części, dotyczącej planów i projektów badawczych oraz najbliższych spotkań, jako przedstawiciel Polski – kraju będącego miejscem najbliższego posiedzenia zespołu (26-28.04.1998 r.) przedstawiłam koncepcję programową spotkania i dokonałam istotnych ustaleń organizacyjnych.*

*Kwietniowe spotkanie zespołu "Od porównania do kooperacji" odbędzie się w Opolu w siedzibie Uniwersytetu Opolskiego i wyrażam nadzieję, że stanie się ono kolejną okazją do podtrzymania kontaktów naukowych oraz poznania interesujących wyników badań dotyczących edukacyjnej rzeczywistości.*



Do Laboratorium POMA Uniwersytetu w Angers (Francja) udał się 28 lutego prof. Iwan Kityk z Zakładu Fizyki Ciała Stałego. Spędzi tam ponad miesiąc, prowadząc badania doświadczalne i teoretyczne nieliniowo-optycznych podatności tetrachiafulvalenów.

Prof. dr hab. Stefan Folaron, Prodziekan ds. Nauki Wydziału Filologiczno-Historycznego i Dyrektor Instytutu Filologii Obcych złożył na ręce JM Rektora prof. dra hab. Ryszarda Szweda interpelację następującej treści:

“Nierzadko zdarza się, że centralne władze Uczelni przekazują do podległych struktur organizacyjnych dokumenty, dotyczące załatwienia spraw, których załatwienie jest fizycznie niemożliwe ze względów czasowych. Przykładem może być pismo Działu Nauki, dotyczące ważnej sprawy programu “Approach and Learn Europe – APPLE”, datowane 27. stycznia 1998 roku. Do Wydziału wpłynęło 28. stycznia 1998. A termin załatwienia upływał 30. stycznia 1998. Skorzystanie z wymienionego programu wymagało wypełnienia 11-stronicowego formularza, do którego zebranie danych w ciągu 2 dni było niewykonalne (m.in. uzgodnienia z instytucjami pozauczelnianymi, sporządzenie kosztorysu itp.).

Wnioski:

1. Jeżeli takie terminy wynikają z terminu przekazywania pism przez Ministerstwo czy inne jednostki nadrzędne, pozauczelniane, to należy tym jednostkom zwrócić uwagę na bezsensowność postępowania, które oznacza jedynie stratę czasu, materiału i wywołuje niezadowolenie z powodu niemożności skorzystania z przedstawionej oferty.

Można też to komentować jako działanie celowe, uniemożliwiające jednostkom peryferyjnym dostęp do określonych programów, stypendiów itp.

Można to też interpretować jako wyraz bezmyślnej biurokracji, tzn. formalnie rzecz została załatwiona, w rzeczywistości żadne konkretne działania nie istnieją. Jest to strata dla szkoły, studentów, nauczycieli akademickich. Posiada to również wymiar międzynarodowy. Często sprawa dotyczy ofert instytucji zagranicznych. W dalszym czasie instytucje te składają raporty o braku szerszego zainteresowania danym tematem w Polsce.

2. Jeżeli tutejsza Uczelnia otrzyma pisma, których przedmiot jest niewykonalny ze względów czasowych, nie należy ich przekazywać jednostkom podrzędnym. Jest to bezcelowe. W ten sposób na poziomie uczelni powiela się biurokratyczne postępowanie instytucji centralnych, pozauczelnianych. Znowu sprawa została formalnie załatwiona. Urzędnicy zadanie wykonali, a że nikt z czegoś tam nie skorzystał, to już nie ich wina. Szkoda czasu, papieru, urzędzeń powielających.”

Stanowisko, prezentowane przez prof. dra hab. Stefana Folarona, podzielają być może inni pracownicy. Zamieszczamy więc wyjaśnienia Prorektora ds. Nauki prof. dr. hab. Janusza Berdowskiego, jakie przedstawił na prośbę JM Rektora prof. dra hab. Ryszarda Szweda.

“Absolutnie podzielam niezadowolenie z takiego stanu rzeczy. Podzielają je również urzędniczki Działu Nauki, które przekazując niejednokrotnie taką spóźnioną ofertę “wytłuszczają” terminy, opatrują je wykrzyknikiem, dodają do pisma sygnałne słowo PILNE, czy też wyjaśniają, kiedy taka oferta wpłynęła do Działu Nauki, by uniknąć pomówienia o zbyt długie przetrzymywanie sprawy w Dziale Nauki. Potwierdzeniem tego jest zarówno pismo załączone przez prof. Folarona, jak też dołączone dla przykładu kolejne, które jest dowodem również na to, że nadawca uruchomił je z góry zakładając, że adresat nie ma szans skorzystać z oferty. Pismo MEN datowane jest 26.01.1998 r., termin składania ofert 14.02.1998, co biorąc pod uwagę obieg dokumentów: Sekretariat MEN, sekretariat Uczelni, Rektorat, Dział Nauki, Dziekanat, Instytut, podległe jednostki, no i przede wszystkim czas trwania przesyłki pocztowej - jest drogą na tyle długą, że mało realne jest zgłoszenie się zainteresowanego. Jak wynika z załącznika w dniu przygotowywania pisma w MEN upływał termin zgłoszenia się na test językowy, konieczny do zaliczenia przez kandydatów. Pismo wpłynęło do Działu Nauki 4 lutego. Takie praktyki przedkładających oferty niejednokrotnie były przedmiotem dyskusji w Dziale Nauki, nawet komentowane w Biuletynie Informacyjnym WSP. W numerze 3/97 Res Academicae pisano o ofercie, która wpłynęła do Działu Nauki po godzinie 15<sup>00</sup> w Wielki Piątek ubiegłego roku (tj. 28 marca), a termin zgłoszenia na nią upływał 10 kwietnia. Biorąc pod uwagę okres świąteczny nierealne było skorzystanie z oferty i przygotowanie dokumentacji zgłoszeniowej. Jak podkreślił prof. dr hab. S. Folaron na większość ofert należy zgłosić się z kompletną dokumentacją, zawierającą niekiedy poparcie czy potwierdzenie partnera zagranicznego, np. z podpisem na formularzach,

które wpływają do Działu Nauki wraz z ofertą. Nawet przy dzisiejszej technice nie jest to możliwe w ciągu kilku dni. Dlatego Dział Nauki, mimo świadomości, że w bieżącym roku nikt z pracowników nie jest w stanie skorzystać z niektórych ofert, zadaje sobie (i dalej innym, w drodze obiegu wewnętrznego dokumentów) trud przekazywania i takich ofert, by dać szansę zainteresowanym do wyprzedzającego zabezpieczenia się przed taką sytuacją w roku kolejnym lub załatwienia sprawy po terminie. Faktycznie zainteresowani daną akcją mają czas na zebranie bliższych informacji u fundatora, czy jego krajowego reprezentanta, przygotowania dokumentów, ew. kontakt z partnerem zagranicznym itd. Tym sposobem chcemy uniknąć ponownego zaskoczenia w roku kolejnym, nie można bowiem wykluczyć, że praktyki nadawców nie będą się powtarzać. Z pewnością łatwiejsze byłoby uznanie niejednej "akcji" za nierealną do zrealizowania i odłożenie sprawy ad acta. Co zaś tyczy się braku oszczędności, czego, jak twierdzi prof. dr hab. S. Folaron, dowodzi powielanie takich dokumentów, uważam, że przedstawione wyżej motywy uzasadniają taką "rozzutność". Poza tym nie chciałbym, by Dział Nauki miał określać, ile czasu trzeba na zebranie dokumentacji w odpowiedzi na ofertę. Czasem wystarczy tydzień, w innym przypadku znacznie dłużej. Proponuję, by prof. Folaron jako członek Senackiej Komisji ds. кадр, koordynacji badań naukowych i współpracy z zagranicą wniósł sprawę na forum Komisji, która przedstawi swoje stanowisko, z jakim wyprzedzeniem w stosunku do terminu składania odpowiedzi na oferty udrażniać sprawy, a w jakim przypadku odłożyć ad acta.

Postulat Autora interpelacji zwrócenia się do nadawców ofert z protestem, czy prośbą o przesyłanie ofert z sensownym wyprzedzeniem, jest trudny do zrealizowania. Tylko w bieżącym roku wpłynęło 10 ofert, z czego jedynie połowa za pośrednictwem MEN. Zbędne byłyby też takie reklamacje u - na przykład - oferującego stypendium dla młodych doktorów ze znajomością języka japońskiego (jedna z tegorocznych ofert), bo, jak mi wiadomo, w skali uczelni mamy jednego pracownika (przebywającego aktualnie za granicą), który mógłby podjąć starania o to stypendium.

Uważam, że przyjęta w Dziale Nauki polityka przygotowania zainteresowanych do podjęcia w kolejnych latach ofert jest słuszna. Przeanalizowałem obieg dokumentów w Uczelni w przedmiotowej sprawie na podstawie tegorocznego zestawienia ofert, tj. drogę od wpłynięcia ich do Sekretariatu, via Rektorat do Działu Nauki i rozpowszechnienie do pp. Dziekanów i nie budzi moich zastrzeżeń. Najpóźniej przekazana została przez Dział Nauki oferta (w okresie spiętrzenia zadań o wyższej hierarchii) w czwartym roboczym dniu od wpłynięcia do Działu; niekiedy przekazywana jest w tym samym dniu przez Kierowniczkę Działu, działającą w tym zakresie z mego upoważnienia. Dodatkowo oferty przesyłane w formie plakatów wywieszane są na tablicy ogłoszeń Działu i przekazywane do pp. Dziekanów z prośbą o ich rozpowszechnienie, czasami publikowane są w Biuletynie Informacyjnym.

Na zakończenie dodam, że na bardzo bogatą ofertę stypendialną, którą przekazano z MEN w czerwcu 1997 roku zareagowała zgłoszeniem jedna (!) osoba."

## W HOŁDZIE PEDAGOGOM

*Emil Zegadłowicz – polski poeta, powieściopisarz i dramaturg, żyjący w latach 1888-1941 – powiedział onegdaj: Kogo bogowie chcą ukarać, tego robią pedagogiem (Myślę więc jestem. Aforyzmy, maksymy, sentencje zebrali Czesława i Joachim Glenskowie, s.351), tym niemniej nikt z realizujących czy podejmujących dzieło kształcenia i wychowania nie traktuje tego – chyba? - jako karę niebios. Dlaczego "chyba" ? – Sama będąc córką nauczycieli (ojciec poświęcił 47 lat swego życia pełnieniu tej powinności) w okresie przedmaturalnym "zarzekałam się": – jak przysłowiowa żaba błota – nigdy nie pójdę w ślady Rodziców, a los sprawił, że skończyłam właśnie studia pedagogiczne. Wprawdzie pracy w zawodzie nie podjęłam, ale bynajmniej nie z obawy przed ową karą. Dla moich Rodziców Ich zawód nie był karą bogów, a i w pamięci Uczniów i Kolegów zapisali się chyba dobrze, czego dowodem były np. wiązanki na grobie Ojca z tarczą szkoły, w której do ostatnich lat swego życia pracował, w dniu Święta Zmarłych w dziesiątą rocznicę śmierci, a i spotkania uczniów Mamy przy Jej grobie w trzydzieści lat po Jej śmierci. Dowody pamięci o pedagogach są nie tylko wzruszeniem dla Ich rodzin; wyrażenie pamięci o nauczycielach-autorytetach jest potrzebą Ich uczniów. Dlatego z ogromną radością przyjąłam propozycję naszych Pracowników przypomnienia – bądź przedstawienia – portretów Pedagogów Wielkiego Wymiaru. Wszystkim zaś Nauczycielom – obecnym i przyszłym – życzę, by tak zapisali się w pamięci swych Uczniów i młodszych Kolegów.*

## PROFESOR JANUSZ LIPIEC (1924 - 1992)

Są ludzkie życiorysy i są mogiły, nad którymi trzeba się zatrzymać i zadumać. Bywa, że mogiła, która przywodzi na pamięć człowieczą mądrość, szlachetność i prawdę - jakby nie znaczyła kresu. Ta mogiła pobudza pamięć o mądrości i dobru.

Dnia 16 kwietnia 1992 roku zmarł Profesor Janusz Lipiec. Odszedł szybko, jakby w marszu, skromnie, tak jak żył. Odszedł tak, jakby chciał powiedzieć, że nie należy nikogo absorbować sobą, tym co ma się do załatwienia z życiem, losem, przeszłością i przyszłością. Nie pojawił się już na naszych ulicach Jego charakterystyczna sylwetka, najczęściej w towarzystwie swego przyjaciela-psa. Zawsze w ruchu, zawsze z nieodłączną zniszczoną teczką, w której zresztą najczęściej dźwigał prace swoich uczniów, kolegów, którym nie szczędził rady i pomocy. Czytał je jeszcze w szpitalu, na kilkanaście dni przed śmiercią. Rad naukowych i pedagogicznych udzielał dyskretnie, chociaż niekiedy ostro. Ale dziwne, że ta Jego ostrość nie raniła, nie onieśmielała, nie powodowała buntu. "Dziadka" się słuchało, nawet wówczas, gdy wygłaszał sądy kontrolersyjne. Mówił pięknie. Na pewno był jednym z ostatnich, który tak pięknie ojczystym językiem wodził. Było w nim wiele z żołnierza, był nauczycielem, wychowawcą, ale chyba przede wszystkim dla swego otoczenia był Kimś, kto przypominał ojca lub dziadka, w najlepszym słów tych rozumieniu, przywoływał na pamięć zarazem surowość i wyrozumiałość.

Urodził się 6 stycznia 1924 roku w warszawskiej rodzinie robotniczej. Podczas wojny uczęszczał do szkoły na tajnych kompletach. W wieku 16 lat rozpoczął pracę, był robotnikiem w różnych zakładach warszawskich. Już wtedy działał w organizacjach konspiracyjnych, Związku Walki Zbrojnej, później Armii Krajowej. We wrześniu 1943 roku, po jednej z akcji bojowych, został rozpoznany i aresztowany. Osadzono Go na Pawiaku, tam poddany był "badaniu", a w październiku 1943 roku przetransportowany został do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu; by wreszcie, po miesięcznym tam pobycie, zostać wysłanym do kolejnego obozu w Mathausen. W nim pozostawał do wyzwolenia. Zanim jednak dane Mu było powrócić do kraju, przeszedł przez obóz dla byłych jeńców wojennych w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech. Do Polski powrócił dopiero w maju 1947 roku.

Na weryfikację, potwierdzenie działalności i walki w Armii Krajowej przyszło Profesorowi czekać przez następnych kilkadziesiąt lat. Dopiero w roku 1990 polskie Ministerstwo Obrony Narodowej, przyjmując dokumenty z Londynu, uznało Jego zasługi i stopnie wojskowe chociaż Ministerstwo w Londynie wystawiło stosowne dokumenty już w roku 1948.

Potem przyszedł już czas zwyczajnej pracy. Gdy się jednak studiuje biogram Profesora Lipca, jedna refleksja nasuwa się nieodparcie. Był zawsze tam, gdzie był drugi człowiek. Zawsze oddany innym. Kolejno jako pracownik w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, następnie jako redaktor w Spółdzielni Wydawniczej "Książka i Wiedza", potem jako nauczyciel. Nauczycielem pozostał do Końca swych dni. Nie zawsze była to szkoła. Ale wszędzie, w Muzeum w Częstochowie, Śląskim Instytucie Naukowym w Katowicach, Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie - nie było dla Niego sprawy naukowej czy każdej innej, żeby przede wszystkim nie dostrzegał w niej człowieka i jego problemów.

Sam całe życie studiował. W roku 1948 podjął studia na Uniwersytecie Warszawskim, na Wydziale Humanistycznym, gdzie w roku 1952 uzyskał stopień magistra filozofii. O kolejny tytuł przyszło mu walczyć i dłużej, i w okolicznościach bardziej nieludzkich.

W roku 1966 tenże sam Uniwersytet Warszawski otworzył Jego przewód doktorski. Ale na jego zakończenie i obronę pracy przyszło Profesorowi czekać do roku 1983. W roku 1968 warszawski promotor został "służbowo przeniesiony na emeryturę", a tamtejsza władza nie mogła pozwolić sobie na inną decyzję, jak tylko "skreślenie pracy Janusza Lipca z rejestru przewodów doktorskich". Tytuł doktora uzyskał w roku 1983 na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu. "Dziadek" był pokornym wobec nauki, ale tej prawdziwej. Dlatego wszystkie przeciwności, które spotykały Go ze strony przeciętnych i małostkowych, kwitował kiwnięciem ręki i słowami: "synu, to głupie...". Starał się być ponad wszystkim co drobiazgowo, małostkowo, nijakie. Ale też, jeżeli w pracy brakowało przecinka, mogło to być tak samo wielkim brakiem, jak opuszczenie najważniejszych merytorycznie kwestii. Był uczciwie drobiazgowy.

Profesor miał przyjaciół i tych, którzy nimi nie byli. Może nawet nie byli nieprzyjaciółmi. Większość z nich bowiem przyznawała Mu rację, tyle, że w skrytości ducha, nie otwarcie. Ich, często małe, racje zderyzały się z bezkompromisowością i prostolinijnością Profesora. Wielu nie mogło Go nie szanować, ale nie czyniło tego oficjalnie. Może była to "wina" Profesora, a może takie następowały czasy, że od niektórych "wymagały" kolejnych przemian, przekwalifikowania się moralnego. Tymczasem On pozostawał sobą. Nie utożsamiał się nigdy z niczym, czego by się potem wyrzekał.

Był przekonany o tym, że trzeba mówić prawdę. W październiku 1991 roku, zabierając głos podczas międzynarodowej sesji naukowej poświęconej stosunkom polsko-żydowskiemu, odważnie mówił: "Jakim językiem mówić o tych tragediach osobistych i społecznych, by wspomnienia nie piekły boleśnie? A jednak mówić trzeba. Przez 45 lat usypialiśmy upiory wszelkiej ksenofobii. One się budziły same, w Kielcach 1946 roku, lub były budzone perfidnie, w roku 1968".

Profesor pozostawił po sobie obszerny dorobek naukowy i pisarski. Także i w tym działaniu poświęcił się przede wszystkim regionowi, który przecież nie był jego rodzinnym - ale który takim uczynił, swoim działaniem i pracą. Ona była jego wyłącznym posłannictwem. Pamiętam, jak na kilkanaście tygodni przed pójściem do szpitala, przyjął mnie w swoim mieszkaniu. Nie mógł wstać z fotela, ruch sprawiał mu ból. Ale sam dopominał się o pracę, prosił, by przynieść mu maszynopis nowej książki. Był w tej pracy cały. Cały nie dla siebie, nie dla swojej chwały, cały dla innych.

Tak bardzo zapominał o sobie, że dopiero na krótko przed śmiercią musnęły Go swoim blaskiem kolejne godności naukowe. W roku 1991, Rada Wydziału Filologiczno-Historycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, po przeprowadzeniu przewodu habilitacyjnego, przyznała Mu godność doktora habilitowanego nauk humanistycznych. Osiągnął wszystko.

Bo przecież, chociaż żadna instytucja naukowa nie nadała Mu tytułu profesora, mam nadzieję, że nikt inaczej o Nim nie myślał i nikt inaczej nie zwracał się do Niego. Zabrakło czasu, a może nie zdążyli ludzie, może za Jego myśleniem i prostolinijnym działaniem nie nadążyliśmy wszyscy?

Profesorze, używając Twoich słów, "to głupio", że Ciebie nie ma, że masz już teraz wyłącznie swój świat. Przeszedłeś przez wojnę, obozy, nienawiść, doświadczyłeś ludzkiej głupoty i małości. Zostaje nadzieja, że w Twoim kolejnym świecie tego wszystkiego już nie ma.

*dr Zbigniew Jakubowski*

### O moim Profesorze słów kilka

8 marca 1998 roku w wieku 71 lat zmarł w Krakowie **profesor Ryszard Łużny** - jeden z najwybitniejszych polskich slawistów, świetny znawca literatury oraz kultury rosyjskiej i ukraińskiej. Był nauczycielem i wychowawcą wielu pokoleń slawistów, wykładał na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W ciągu 45 lat swojej pracy naukowo-dydaktycznej Profesor wychował 370 magistrów i 25 doktorów, był też konsultantem 18 prac habilitacyjnych. Jako uczonego miał w swym dorobku blisko 600 prac naukowych publikowanych w wielu językach, zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami. Był niestrudzonym tłumaczem i popularyzatorem literatury rosyjskiej, którą postrzegał w wymiarze filozoficznym i teologicznym oraz w jej związkach z kulturą innych narodów słowiańskich. Prace Profesora dotyczyły literatury i kultury rosyjskiej od czasów najdawniejszych do współczesności. Tak więc obok opracowań dotyczących folkloru wschodniosłowiańskiego, tłumaczeń i analiz pism staroruskich, w dorobku tego Uczonego odnaleźć można syntezę na temat rosyjskiego czasopiśmiennictwa XVIII wieku, literatury romantycznej, pisarzy dziewiętnastowiecznych, a także autorów porewolucyjnych. Nie sposób wymienić wszystkich zasług Profesora dla rusycystyki polskiej i światowej. O jego niezwyklej pozycji wśród slawistów świadczą najlepiej liczne tytuły i nazwy pełnionych Przezeń funkcji, które znalazły się w Jego nekrologach.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 marca 1998 roku  
zmarł w Krakowie

s t p

### **prof. dr hab. RYSZARD ŁUŻNY**

wybitny uczonego slawista, znawca literatury i kultury narodów wschodniosłowiańskich, zasłużony dla nauki polskiej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim oraz Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, nauczyciel i wychowawca wielu pokoleń slawistów, profesor zwyczajny Uniwersytetu Jagiellońskiego i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, dziekan Wydziału Filologicznego UJ, dyrektor Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej, kierownik Zakładu Literatury Rosyjskiej, kierownik Zakładu Literatury Ukraińskiej, członek Polskiej Akademii Umiejętności, przewodniczący Komisji Wschodnioeuropejskiej PAU, członek Komitetu Słowianoznawstwa Polskiej Akademii Nauk oraz Komisji Słowianoznawstwa i Komisji Historycznoliterackiej Oddziału PAN w Krakowie, członek rzeczywisty Stowarzyszenia Tłumaczy Polskich i Polskiego PEN Clubu, członek rzeczywisty The Ukrainian Academy of Arts and Sciences w USA, a także wielu stowarzyszeń i organizacji krajowych oraz zagranicznych, członek redakcji wielu naukowych pism slawistycznych. Nauka polska traci wybitnego uczonego, organizatora i dydaktyka. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 12 marca o godz. 12.30 na cmentarzu w Wieliczce. W tym samym dniu o godz. 19.30 zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w kolegiacie akademickiej św. Anny w Krakowie.

Rektor i Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego, Dziekan i Rada Wydziału Filologicznego oraz cała społeczność akademicka

Był niewątpliwie Uczonym, dla którego ważny był dialog ogólnosłowiański, zwłaszcza dialog literacko-kulturowy polsko-rosyjsko-ukraińsko-białoruski. Efektem Jego pracy w kierunku pogłębienia tego dialogu było utworzenie Przezeń Międzywydziałowego Zakładu Badań nad Kulturą Bizantyńsko-Słowiańską KUL w Lublinie oraz Zakładu Ukrainistyki UJ w Krakowie.

Profesor Łużny należał do ludzi, którzy olbrzymie kompetencje merytoryczne łączyli z wielką prawością i odwagą głoszenia własnych poglądów. To właśnie osobowość Profesora w dużej mierze zadecydowała o obliczu krakowskiej rusycystyki, która w latach 70-tych, a przede wszystkim osiemdziesiątych, była całkowicie unikatowa w skali kraju: "niepokorna" wobec dyrektyw indoktrynacyjnych ze strony polityczno-państwowych ośrodków decyzyjnych, czy też inicjatyw zmierzających w czasie stanu wojennego do "uzdrowienia" tej gałęzi nauki, pozostała też, jak mówił sam Profesor: *"nieprzenikalna wobec oddziaływań kolejnych faz oficjalnej polityki naukowej czy oświatowej"*.

W 1979 roku Profesor Łużny zabrał głos w dyskusji o stanie i potrzebach rusycystyki polskiej udowadniając, iż polska nauka podejmująca problemy kultury duchowej i literatury Rosjan nie może służyć ateistycznej propagandzie. Głęboko przekonany o konieczności oddzielenia rusycystyki od "sowietyzacji" Profesor czynił wszystko, by pokazać studentom prawdziwe oblicze wielkiej i dobrej literatury naszego wschodniego sąsiada. W 1981 roku z Jego inicjatywy w Instytucie Filologii Rosyjskiej powstała "Biblioteka Rusycysty - Nonkonformisty", w której znalazła się "zakazana" literatura rosyjska wydawana na Zachodzie, pochodząca z prywatnych "zdobyczy" Profesora. Studenci rusycystyki krakowskiej mogli więc poznawać nieznanego, nieoficjalnego Pasternaka, Sołżenicyna, Zinowiewa, Szałamowa, Jerofiejewa. W Krakowie głośno mówiono o "niekanonicznych" utworach Achmatowej, Mandelsztama, Gumilowa i wielu innych tzw. pisarzach "sam- i tamizdatowych" oraz znano twórców, a także teksty, które ujrzały światło dzienne dopiero dzięki "głasności" i "pieriestrojce". Wielu studentów innych kierunków "przekonało się" do swoich kolegów-rusycystów po słynnej sesji naukowej poświęconej Aleksandrowi Sołżenicynowi, która odbyła się 11 i 12 grudnia 1981 roku i zakończyła zaledwie kilka godzin przed wprowadzeniem stanu wojennego. Pokłosiem sesji był list organizatorów konferencji wysłany do Sołżenicyna, w którym pisano:

*"Polacy pragną poznać prawdziwy obraz Pana Ojczyzny, inny od tego, jaki w sposób tendencyjny, sprymitywizowany i zafalszowany przedstawiała oficjalna propaganda. Sporo było tematów tabu, uznanych przez oficjalną ideologię za zbędne, szkodliwe i niebezpieczne. [...] Nasza sesja jest próbą - zapewne nie ostatnią - prezentacji pisarzy, myślicieli i polityków, bez których wiedza o Rosji, o jej przeszłości i dniu dzisiejszym, nie może być pełna"*.

W czasie stanu wojennego, jak wspominają uczestnicy seminarium magisterskiego Profesora Łużnego, Promotor podtrzymywał swoich uczniów na duchu mówiąc im, iż stan wojenny niczego w polskiej historii nie zakończył, że niedługo przyjdzie kolejna "odwilż".

Ja rozpoczęłam studia już po tych wszystkich burzliwych wydarzeniach, jednakże jednym z najżywszych moich wspomnień początkowych lat studiów jest obraz Profesora - wówczas dziekana Wydziału Filologicznego - aktywnie uczestniczącego w październiku 1984 roku w wiecu, który zaowocował petycją w sprawie wyjaśnienia nieznanego losu zaginionego księdza Jerzego Popiełuszki. Byłam głęboko poruszona mądrością i odważną postawą nie znanego mi wówczas bliżej Nauczyciela z mojego macierzystego kierunku i bezgranicznie dumna z tego, że jest to właśnie "Nasz" Profesor. Nie przypuszczałam jeszcze wówczas, że zostanę magistrantką Profesora i jego ostatnią rusycystyczną doktorantką.

Lubiliśmy egzaminy u Profesora, gdyż Ten jako człowiek wielkiej pasji naukowej lubił zadawać skomplikowane, problemowe pytania i ku naszej radości często sam na nie odpowiadał. Jakże innym okazał się jednak promotorem - skrupulatnym i wymagającym aż do bólu. Ważącym każde słowo tekstu pisanego i wymagającym wielkiej biegłości językowej i stylistycznej. Profesor cenił samodzielność studenta, doktora, akceptował odmienność poglądów, a probował prawdziwe pasje. Należał do tego rzadkiego gatunku uczonych, którzy potrafią przyznać się do swojej niewiedzy i z błyskiem w oku słuchają informacji o "odkrytych" przez uczniów obszarach literatury i kultury. Miał też swoje dziwactwa i zasady, które chwilami nas męczyły, czasem zaś "stawiały na baczność". Profesor szanował niezwykle swój czas, dlatego jednym z podstawowych kryteriów jakości zdobytych przez nas materiałów czy też informacji był sprawdzian z ilości czasu, jaki promotor poświęcał na wysłuchanie podopiecznego. Wielką nagrodą było więc dodatkowe "pięć minut" u Profesora, sygnałem zaś alarmowym rozmowa na stojąco.

Będąc Nauczycielem, Profesor nigdy nie stawiał wiedzy książkowej na pierwszym miejscu. Szanował ludzi, którzy nie zapominają o swoich codziennych obowiązkach i potrafią je godzić z życiem naukowym. Dlatego swoje uczennice cenił za wiedzę, ale i za to, że są w stanie łączyć obowiązki zawodowe oraz rodzinne. Zawsze dawał nam odczuć, jak bardzo macierzyństwo przysparza nam chwały.

Profesor chętnie pisywał rozmaite listy, nawet jeśli z powodzeniem mógł o niektórych sprawach powiedzieć komuś ustnie. W listach tych wszystko było nazwane "po imieniu" i "wprost", nie było więc mowy o ukrytych urazach czy też niejasnych pretensjach. Te listy były jednym z materialnych świadectw wielkiej dbałości Profesora o słowo i jego wielkiej uczciwości wobec słowa.

Z większością z nas - swoich uczniów pożegnał się także listownie, dziękując w maju ubiegłego roku każdemu z nas z osobna za czynny udział w konferencji naukowej, poświęconej Jego siedemdziesiątej rocznicy urodzin. Kiedy otrzymałam jego list ze wzruszającym zapewnieniem, że zawsze "dopóki żyć będzie" służy mi swoją doradą i pomocą, nie przypuszczałam, że tego życia zostanie mu już tak niewiele. Nie podejrzewałam rychłego końca nawet w styczniu tego roku, kiedy spotkałam się z Nim, by podarować mu swoją wydaną drukiem pracę doktorską. Był zmęczony, schorowany, wydawał się jednak pogodny i pełen nadziei na przyszłość. Poświęcił mi mnóstwo czasu, pytając o rodzinę, sprawy zawodowe, moją nową uczelnię. Kiedy żegnałam się z Nim przypuszczałam, że się jeszcze spotkamy w Krakowie, a najpewniej w Częstochowie, do której miał ochotę przyjechać. Przygotowałam dla Niego zaproszenie na promocję mojej książki. Profesorowi nie dane było jednak w niej uczestniczyć.

Po śmierci Profesora obszerny telegram przysłał sam papież Jan Paweł II, wyrażając swoje współczucie i wyliczając Jego zasługi. Nad grobem przemawiali uczeni, władze obu uczelni, na których pracował Profesor, pięknie recytował wiersze poetów polskich, rosyjskich, ukraińskich i białoruskich jeden z krakowskich aktorów. Pożegnali Profesora także uczniowie, którzy przyjechali do Krakowa z odległych zakątków Polski. Kiedy prof. Lucjan Suchanek - obecny Dyrektor Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej UJ, w swojej mowie pogrzebowej powiedział, iż wierzy w to, że Profesor Łużny będzie kontynuował swoje dzieło tam, dokąd się udał, że wszyscy spotkamy się z Nim, gdzieś w niebie, gdzie zorganizuje On dla siebie i dla nas nową sławistykę, z oczu wielu słuchaczy popłynęły łzy.

Wraz ze śmiercią Profesora zamknęła się bezpowrotnie ważna karta polskiej sławistyki. Odszedł Uczony niezwykłego formatu, odszedł także wyjątkowy i prawy Człowiek. Nawet umierając pamiętał o innych. Jego ostatnią wolą było to, by nie składać na Jego grobie kwiatów i pieniądze przeznaczone na ten cel przekazać na krakowskie Hospicjum.

dr Urszula Cierniak

## MISTRZ Z DALEKIEGO KRAJU

Uważni Czytelnicy naszego pisma pamiętają, że dr Ireneusz Światała z Instytutu Filologii Obcych kończył studia i doktoryzował się we Włoszech. Jest uznanym filozofem – od 1997 roku jest członkiem Włoskiego Towarzystwa Filozoficznego, w roku bieżącym przyjęty w poczet członków Polskiej Akademii Nauk, Oddział w Katowicach, Komisja Filozofii i Socjologii. Na Uniwersytecie na Lateranie w Rzymie był uczniem Armanda Rigobello. Powiedział Redakcji: "Armanda Rigobello znam od wielu lat. Poza relacją nauczyciel – uczeń na gruncie filozoficznym łączy nas także szczera przyjaźń. Profesor był w Polsce dwukrotnie na moje zaproszenie i przy tej okazji uczestniczył w filozoficznych kongresach międzynarodowych. Armando Rigobello znany jest jako wielki pasjonat włoskiej filozofii personalistycznej. Ponieważ jednak w Polsce ta dziedzina filozofii nie jest wszystkim doskonale znana, postanowiłem sprowadzić na grunt polski Jego poczynania filozoficzne i jednocześnie kontynuować Jego teorię".

Dr I. Światała postanowił też przybliżyć postać swego Mistrza-pedagoga naszym Czytelnikom:

"Armando Rigobello urodził się w 1924 roku w Badia Polesine we Włoszech. Był uczniem Luigi Stefaniniego w Padwie. Od 1963 roku do 1974 wykładał historię filozofii i filozofię moralną na Uniwersytecie w Perugii. Od 1974 do 1992 roku historię filozofii na Uniwersytecie w Rzymie. Obecnie wykłada filozofię moralną na II Uniwersytecie w Rzymie – Tor Vergata. Jest przewodniczącym Komisji Filozofii Włoskiej.

W swojej filozofii Rigobello przedstawia lata powojenne, personalizm w kontekście tradycyjnym, arystotelesowskim i odnowę klasycznej metafizyki, którą przejął od Stefaniniego. Jego myśl pomaga uzupełnić i umocnić relację pomiędzy *strukturą poznania i doświadczeń personalistycznych* i ukazać szerokie konsekwencje, jakie personalizm przynosi na różnych poziomach kulturowych i życiowych. Jego drugi okres działalności jest nacechowany *potrzebą – żądaniem konfrontacji tez i perspektywą personalistyczną*, z fundamentalną pozycją gnostyczną z drugiej strony. Rigobello ukazuje refleksje nad strukturami transcendentnymi, które przedstawiają granice rygorystyczne immanentyzmu tych struktur, jakie prowadzi do istotnych interpretacji dwuznacznych jako objaw szerszej i kompletnej rzeczywistości podmiotowej (subiektywnej) człowieczeństwa, a przede wszystkim człowieka. Fenomenologia i hermeneutyka dla Rigobello to nie ta tradycyjna niemiecka lub teologiczna, lecz ta z filozofii francuskiej Ricoeur'a i z nurtów

personalistycznych i egzystencjalistycznych, które prowadzą do wyjaśnienia kontekstów stosunków międzyludzkich.

W ostatnich latach Armando Rigobello ze szczególną uwagą przypatruje się i analizuje tematy gnostyczne i etyczne człowieka, obejmujące i broniące subiektywizmu i intersubiektywizmu oraz wyznaczania zadania dla filozofii jako *walkę dla znaczenia*.

Do najważniejszych Jego dzieł zaliczamy:

- Wkład filozoficzny E. Mounier, Rzym 1955;
- Przewodnik spekulacyjny humanizmu współczesnego, Padwa 1958;
- Wprowadzenie do logiki personalizmu, Padwa 1958;
- Albert Camus, Neapol 1963;
- Granica transcendentna u Kanta, Mediolan 1963;
- Prawo moralne i świat życia, Rzym 1968;
- Struktura i znaczenie, Padwa 1971;
- Od romantyzmu do pozytywizmu, Mediolan 1975;
- Personalizm, Rzym 1977;
- Przyszłość wolności i Kant, Rzym 1978;
- Dlaczego filozofia, Brescia 1982;
- Przesłanie Sokratesa, Brescia 1982;
- Kant. Na co mogę mieć nadzieję, Rzym 1983;
- Pewność moralna i doświadczenie religijne, Rzym 1983;
- Nieśmiertelność duszy, Brescia 1987;
- Różnica w autentyczności, Rzym 1989;
- Ponad transcendentność, Rzym 1994.”



W gabinecie u Profesora w Rzymie.

Tyle o swoim Mistrzu napisał dr Ireneusz Światała, widoczny na zdjęciu wraz z Profesorem w Jego mieszkaniu w Rzymie (fotografię wykonano w roku ubiegłym).

Mamy nadzieję, że nasi filozofowie ucieszą się z wiadomości, że maju tego roku Profesor zamierza przyjechać na konferencję organizowaną w Częstochowie przez swego Ucznia. Będzie więc okazja poznania Wielkiego Człowieka i wymiany myśli filozoficznych.

## CO - GDZIE - KIEDY - DLACZEGO?

Z dużym opóźnieniem otrzymaliśmy informację o udziale dwóch naszych pracowników w ważnym naukowym spotkaniu międzynarodowym.

O randze konferencji świadczy nie tylko forma poświadczeń udziału, ale i podpisy na certyfikatach. Wprawdzie nasi młodzi pracownicy nie przedstawiali referatów (zabierali jedynie głos w dyskusji), ale udział w kongresie międzynarodowym był dla nich ciekawym doświadczeniem, nie tylko naukowym, ale i organizacyjnym. A to ostatnie przysięda im się z pewnością, bowiem właśnie oni będą współorganizatorami konferencji pt. “Uzależnienie a AIDS – pedagogiczny, społeczny i medyczny kontekst zjawiska”, którą zapowiadaliśmy w rozdziale *Nauka*.





Jeszcze jedną informację przekazujemy z opóźnieniem, nie własnej winy. Dopiero w chwili składania bieżącego numeru dotarła do nas informacja o udziale naszych pracowników w II Triennale Autoportretu (Radom '97). Siedmioosobowe jury rozpatrzyło 235 prac 153 artystów. Do prezentacji w gronie 128 prac znalazły się prace pięciu naszych pracowników: Agnieszki Żmudzińskiej, Zdzisława Żmudzińskiego, Magdy Snarskiej, Beaty Bebel-Karankiewicz, Jarosława Kweclicha. Z katalogu wystawy wybraliśmy kilka prezentacji. Czy rozpoznacie Państwo swoich Kolegów i Pedagogów w Ich autoportretach?.



AGNIESZKA ŻMUDZIŃSKA  
*Autoportret z niemiecką ręką*



JAROSŁAW KWECLICH  
*Czterdziestolatek*



ZDZIŚŁAW ŻMUDZIŃSKI  
*Autoportret w czapce*

Nowiny Zabrzeńskie nr 8 (156) z 19 lutego 1998 roku na str. 9 prezentują wywiad z dr Gizelą Kurpanik-Malinowską, kierownikiem Zakładu Filologii Germańskiej w Instytucie Filologii Obcych naszej Uczelni. Dr G. Kurpanik-Malinowska jest zabrzeńką, stąd zainteresowanie lokalnej gazety jej osiągnięciami. Nasi Czytelnicy znają już ostatnie osiągnięcie naukowe Pani Adiunkt, jakim jest wydana w Wydawnictwie WSP - w wersji dwujęzycznej, z tłumaczeniem dr G. Kurpanik-Malinowskiej, wielokrotnie promowana na różnych targach książki w kraju i za granicą – książka jednego z najciekawszych pisarzy z terenu byłej NRD, Kurta Drawerta. W wywiadzie do lokalnej gazety Pani Gizela powiedziała: "Kurt Drawert to niezwykle ciekawe zjawisko w niemieckiej literaturze. Syn oficera milicji ludowej NRD, który od początku swojego życia bardzo boleśnie odczuwał atmosferę domu funkcjonariusza aparatu uciśku w państwie totalitarnym: brak miłości, samotność, bezradność, brutalność otoczenia. [...] Obecnie tłumaczę też jego sztukę pt. "Prosta sprawa". [...] Dla mnie zetknięcie z Drawerem ma dodatkowo wymiar naukowy; piszę obecnie habilitację na temat totalitaryzmu w Niemczech i jego przejawów w literaturze.

Artykuł zatytułowany "Przygoda z Drawerem, Schneiderem i ... Kohlem" ubarwiony jest fotograficzną dokumentacją z promocji książki K. Drawerta w częstochowskim EMPIK-u i fotografią Helmuta Kohla, wykonaną przez dr G. Kurpanik-Malinowską, pokazaną naszym Czytelnikom w poprzednim wydaniu Biuletynu.

Kolejne wycinki z prasy innych województw informują o dokonaniach naszych artystów. Informują i ... cieszą. Bydgoskie media (m. in. Bydgoski Informator Kulturalny i Dodatek lokalny do Expressu Wieczornego) donoszą o premierze sztuki Harolda Pintera "Powrót do domu" w reżyserii i opracowaniu muzycznym Krzysztofa Galosa i w scenografii pracownika naszego Instytutu Plastyki, adj. Mariana Panka. "To kolejna inscenizacja w wykonaniu duetu Galos – Panek, a już druga w Bydgoszczy" – powiedział adj. Marian Panek, zapytany przeze mnie o związki z odległym Mu – terytorialnie - miastem. Premierze towarzyszył wernisaż wystawy malarstwa Mariana Panka w Galerii Teatralnej w Teatrze Polskim w Bydgoszczy.

Pismem z dnia 23 lutego, które przytaczamy dalej, prof. dr hab. Tadeusz Srogosz z Instytutu Filozoficzno-Historycznego poinformowany został o przyjęciu w poczet członków Europejskiego Stowarzyszenia Historii Medycyny i Zdrowia.

Z polskich naukowców poza naszym pracownikiem członkiem tego Stowarzyszenia jest prof. dr hab. Tadeusz Brzeziński, Kierownik Zakładu Historii Medycyny i Etyki Lekarskiej Akademii Medycznej w Szczecinie. Stowarzyszenie wyłoniło się w 1992 roku z Międzynarodowego Towarzystwa Historii Medycyny. To humaniści – jak powiedział prof. dr hab. T. Srogosz – dokonali secesji, bo nie podobał im się program działania MTHM i jego model uprawiania dyscypliny.

W ostatnich słowach prezentowanego listu prof. dr Robert Jütte dziękuje naszemu Pedagogowi za przesłaną Jego ostatnią pracę, która wzbogaci bibliotekę Stowarzyszenia. Obejrzyjmy i my jej okładkę, na pewno z chęcią zainteresowanych problematyką do lektury.

**GALERIA  
TEATRALNA**  
ul. 1904  
Bydgoszcz, Al. Mickiewicza 2  
tel. 42 231 12 28

**MALARSTWO  
Marian  
Panek**

24 marca 1998

**! REKOMENDACJE**

**Premiera z wernisażem**

Na scenie „O-Bok” Teatru Polskiego w Bydgoszczy odbędzie się premiera sztuki Harolda Pintera „Powrót do domu”. Towarzyszy jej wernisaż malarstwa Mariana Panka. „Powrót do domu” jest współczesną sztuką angielską, przedstawioną w formie teatru absurdu. Akcja rozgrywa się w latach sześćdziesiątych, jest opowieścią o tradycyjnych związkach rodzinnych.

W spektaklu wyreżyserowanym przez Krzysztofa Galosa zobaczymy: Michała Brafenwalda, Romana Granatńskiego, Wiesława Kowalskiego, Teresę Kwiatkowską, Wojciecha Świąboda, Andrzeja Waldena.

Po premierze w Galerii Teatralnej nastąpi otwarcie wystawy malarstwa Mariana Panka, który jest autorem scenografii „Powrotu”.

Artysta jest absolwentem Wydziału Malarstwa ASP w Krakowie oraz Studium Scenografii Teatralnej, Filmowej i Telewizyjnej tejże uczelni. Pracuje jako nauczyciel akademicki w Instytucie Plastyki WSP w Częstochowie. Do ubiegłego roku był dyrektorem BWA i Miejskiej Galerii Sztuki w Częstochowie. W dorobku artystycznym posiada kilkanaście wystaw indywidualnych. Oprócz scenografii i malarstwa, Marian Panek zajmuje się rysunkiem, przygotowaniem akcji i happeningów, instalacjami plastycznymi oraz sztuką performansu.

Wystawa w Galerii Teatralnej czynna będzie do 28 marca.

opr. fb. i

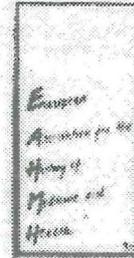
EUROPEAN ASSOCIATION FOR THE HISTORY OF MEDICINE AND HEALTH

ASSOCIATION EUROPÉENNE POUR L'HISTOIRE DE LA MÉDECINE ET DE LA SANTÉ

Institut für Geschichte der Medizin - Remmweg 17 - D-70184 Stuttgart

Prof. dr. hab. Tadeusz Srogosz  
ul. Jaracza 36/6  
90-252 Łódź

POLEN



The Secretary  
Le Secrétaire

23.2.1998

Dear Professor Srogosz,

I am pleased to report that you were elected to membership and would like to welcome you as a new member on behalf of the President and the Scientific Board.

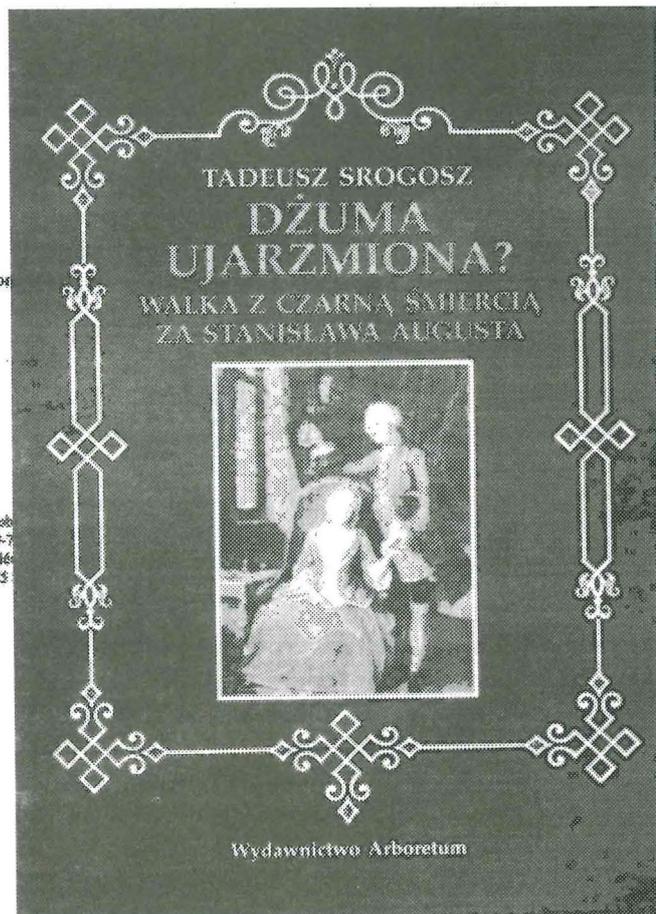
I am sure that you are familiar with the purposes and aims of our association. I am enclosing a leaflet containing all the information about the EAHMH. I hope that you will find time to attend the future conferences - and see for yourself the work we are doing and its great value to the scientific community and especially to younger scholars in this field. A newsletter will keep you informed about our activities, accomplishments and current programme of events.

Yours sincerely,

(Prof. Dr. Robert Jütte)  
SECRETARY  
encl.

P.S. Thanks for the kind gift for our library. Your book on

Secretary's Address: Institut für Geschichte der Medizin der Ruhr  
Tel. ++49-711-483013 or 483017, Fax: ++49-7  
Seal/Signet: Université Louis Pasteur - Faculté de Mé  
4, rue Kirschleger, F-67083



Wydawnictwo Arboretum

25 lutego Rada Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie podjęła uchwałę o przyznaniu artyście malarzowi mgr. Włodzimierzowi Karankiewiczowi – asystentowi Wydziału Wychowania Artystycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie – kwalifikacji I stopnia w dziedzinie sztuki – plastyka, w dyscyplinie artystycznej – malarstwo.

Otrzymaliśmy zaproszenie na kolejny Koncert Pedagogów.

Pani Izabela Ratusińska, towarzysząca w występie naszemu Pedagogowi, jest jeszcze studentką w klasie wokalistyki Akademii Muzycznej w Krakowie, ale, kto wie, może będzie naszym Pedagogiem? Czy Jej udział w koncercie z tego cyklu nie jest tego zapowiedzią? Tymczasem zaprezentujemy zdjęcie z koncertu, wykonane – na prośbę Redakcji – przez naszego Pedagoga Macieja Zagórskiego.



Fot. M. Zagórski

6 marca w Miejskiej Galerii Sztuki odbył się bardzo ciekawie zaaranżowany wernisaż. Kto w nim nie uczestniczył, powinien odwiedzić galerię, bo warto tę prezentację zobaczyć. Jak powiedział artysta (tradycyjnie nie rozstając się ze swym kapeluszem) – dużo tam materii, nie-materii, tajemnic. Nie będzie już wprawdzie dźwięków bębnow, licznych gości (uczestniczyła w wernisażu również p. Eva Koran, kierująca Galerią 9 w Pradze), ale w towarzystwie dziesiątek ikon można przeżyć chwilę zadumy.

Fot. A. Pietrzyk

INSTYTUT MUZYKI WSP W CZĘSTOCHOWIE  
MUZEUM CZĘSTOCHOWSKIE  
zapraszają na:

# KONCERT PEDAGOGÓW

wykonawcy:

IZABELA RATUSINSKA sopran  
WOJCIECH FILL fortepian

w programie:

R. Schumann, R. Strauss

będzie się 11.03.98 o godz. 17.00  
Muzeum Częstochowskim (Ratusz)

wstęp wolny

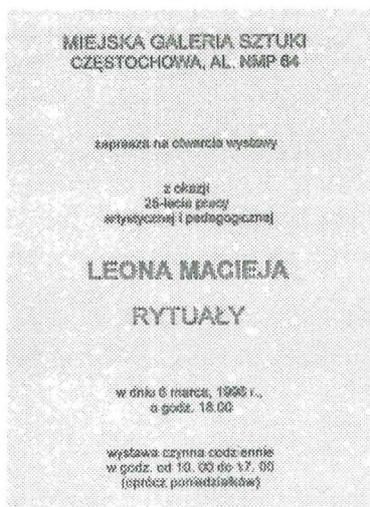
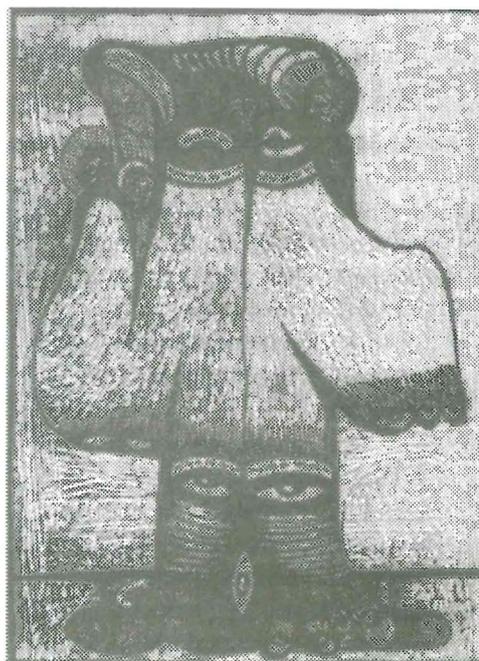




Fot. A. Pietrzyk

jedna z prac z serii Rytuały

*Naszemu Pedagogowi z okazji jubileuszu 25-lecia pracy artystycznej i pedagogicznej życzymy dalszych sukcesów w pracy zawodowej i pomyślności w życiu osobistym.*



Fot. A. Pietrzyk

Piątek, trzynastego marca, chyba nie będzie uznany przez niektórych pedagogów za pechowy, kiedy to mogli zobaczyć się na wystawie plakatu "Portret belfra" przygotowanej przez studentów z Pracowni Projektowania Graficznego, kierowanej przez adj. adj. Agnieszkę i Zdzisława Żmudzińskich. Dla bogatej prezentacji "zabrakło" ścian pracowni, młodzi wyszli ze swą galerią na korytarze. Nie trudno więc obejrzeć znanych nam pedagogów, postrzeganych przez Ich uczniów i następców.



Marcin Chudy



Dorota Tarczałowicz

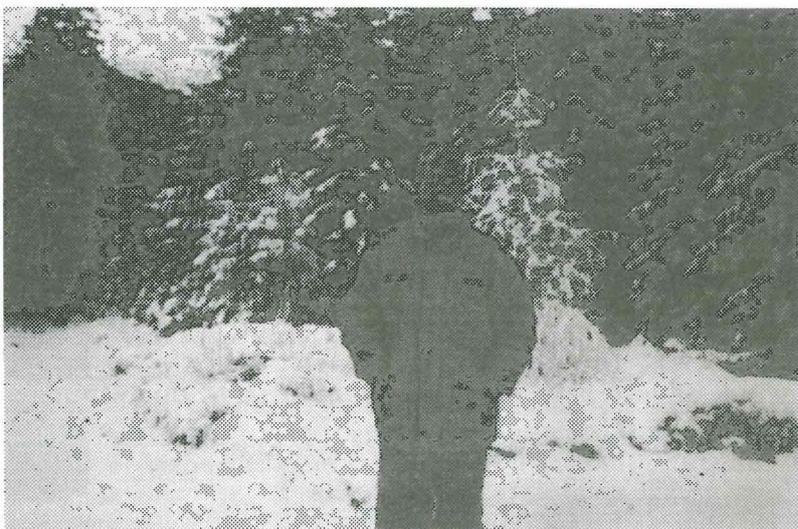


bez podpisu

## WYWIAD MIESIACA

Rozmowa z mgr. Wiesławem Piętą, st. wykładowcą w Studium Wychowania Fizycznego i Sportu

**A.P.:** Rozmowę naszą chciałabym rozpocząć od gratulacji. 2 marca br. Zarząd Główny AZS powołał Cię na trenera akademickiej reprezentacji Polski na Akademickie Mistrzostwa Świata, które odbędą się w Sofii w dniach 7-13 września tego roku. To ogromne wyróżnienie, z którego cieszą się wszyscy Twoi koledzy, sympatycy i mam nadzieję wiadomość ta ucieszy także naszych Czytelników. Jak Ty przyjąłeś ten decyzję? To przecież nie tylko zaszczyt, ale i odpowiedzialność.



**W.P.:** Bardzo dziękuję za gratulacje. Jest to oczywiście satysfakcja, a jednocześnie zaszczyt być trenerem akademickiej reprezentacji Polski kobiet. W swojej karierze trenerskiej miałem już jednorazowy wypad do Izraela na międzynarodowe mistrzostwa tego kraju, także w charakterze trenera I reprezentacji kobiet i mężczyzn w 1996 roku. Był to wspaniały wyjazd pod względem sportowym i - muszę być szczerym - także turystycznym. Akademickie Mistrzostwa Świata, które odbędą się w Sofii w dniach 7-13.09.1998 r. będą bardzo wyczerpującą imprezą - 12 godzin dziennie na sali, ale zostawmy to.

**A.P.:** Znamy się już ponad dwadzieścia lat, bo każdego z nas związki z naszą Uczelnią są dobijają ćwierćwiecza. Wróćmy więc do wspomnień....

**W.P.:** Z dniem 1 października 1975 roku rozpocząłem studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie. Pamiętam egzamin praktyczny w czerwcu, w szczególności bieg na 1500 m w samo południe w temperaturze 35°, do dziś pamiętam też egzamin ustny z języka polskiego u dra Edmunda Łągiewski i u - serdecznego dzisiaj mojego przyjaciela - mgra Stanisława Podobińskiego. W owym czasie mówiłem bardzo nieczytelnie dla wielu - śląską gwarą. Już później przekazano mi opinię dra Łągiewki po moim egzaminie, którą zapamiętałem (może jako doping do wielu działań): "Z tego Ślązaka będą ludzie!" Z czasów studiów utkwił mi w pamięci egzamin z dydaktyki na drugim roku u nieżyjącego już Tadeusza Terejki, wspaniałego wykładowcy i trenera, który na czwartym roku studiów zaproponował mi podjęcie

pracy na Uczelni w charakterze asystenta w Zakładzie Pedagogiki (wówczas najliczniejszym w WSP). W czasie studiów, w latach 1976-1979, byłem prezesem AZS WSP oraz zawodnikiem sekcji tenisa stołowego. Wracając jeszcze do roku 1975, to moje przyjsście do Częstochowy było związane ze studiami nauczycielskimi i grą w tenisa stołowego. Znałem się dobrze z zawodów sportowych z Jankiem Ślęzakiem, który był głównym "sprawcą" podjęcia przeze mnie starań o indeks w WSP Częstochowa. Byłem znanym zawodnikiem I-ligowego AZS Gliwice, a następnie II-ligowego zespołu Czeladzi, miałem oferty z innych środowisk - wybrałem Częstochowę, mimo tego, że akademicy występowali tylko w klasie "A". W WSP pracuję od 1979 r., obecnie w SWFiS.

**A.P.:** Wielu z nas wie, że w środowisku akademickim Wyższej Szkoły Pedagogicznej zaistniałeś nie tylko jako działacz sportowy, ale i aktywny działacz Związku Nauczycielstwa Polskiego.

**W.P.:** Rzeczywiście, mając zaledwie 30 lat, w roku 1984, zostałem wybrany na prezesa Rady Zakładowej, co było sporą niespodzianką w życiu Uczelni, gdyż kandydatów do tego stanowiska było wielu. Wybrany Zarząd był zróżnicowany wiekowo. Skupiał ludzi doświadczonych, zasłużonych dla ZNP oraz ludzi bardzo młodych. Uzwiązkowienie sięgało 70% ogółu pracowników WSP. W mojej ocenie uważam, że dobrze wykonywałem swoje obowiązki. W tym czasie organizowaliśmy wczasy bezdewizowe w Dreźnie, Smoleńsku, Usti nad Łabą, wspaniałe imprezy

z okazji Dnia Nauczyciela (z "piwem Prezesa"), na których bawili się nie tylko członkowie ZNP, ale wszyscy pracownicy. Pomagałem ludziom w ich codziennych sprawach, co Oni zachowali w swej pamięci i pewnie dzięki temu dzisiaj mam w Uczelni wszystkie drzwi otwarte. Pamiętam jeden znaczący fakt, było to bodajże w 1986 roku, kiedy to jako członek prezydium KRN ZNP otrzymałem wcześniej siatkę płac korzystną dla obsługi, administracji i biblioteki. W Uczelni ustalono już wynagrodzenia, które przez trzy tygodnie opracowywały Władze Uczelni. Brakowało tylko mego podpisu, a zbliżał się dzień wypłaty. Negocjacje były trudne, ale nie ugiąłem się i Rektor Polanowski kazał pracownikom odpowiedniej sekcji w ciągu nocy zmienić uzgodniony taryfikator, by na następny dzień z rana podpisać się pod projektowaną listą płac. Za dwa dni do ZNP zapisało się sześćdziesięciu nowych członków! Przed rotacją uratowałem wielu cennych ludzi, którzy później obronili prace doktorskie. Taki charakter miał Związek. ZNP w WSP był apolityczny, tak jest i dzisiaj. Interes jest jeden – dobro ludzi i wielkość WSP. W pracy organizacyjnej były także porażki, ale zachowam je dla siebie. Atmosfera pracy tamtych lat w naszym środowisku była wspaniała, ale to były dawne czasy; dzisiaj rządzi pieniądz.

**A.P.:** Tenisa stołowy jest Twoją domeną. Od jakiego czasu zainteresowałeś się tą właśnie dyscypliną sportu?

**W.P.:** Zadebiutowałem w zawodach tenisa stołowego w II klasie szkoły podstawowej, później było mistrzostwo Śląska młodzików (1965), wicemistrzostwo Polski młodzików (1967), debiut w I lidze (1970), międzynarodowe mistrzostwo Bułgarii juniorów (1972), awans z AZS WSP do II ligi (1978). W stanie wojennym przerwałem karierę zawodniczą na okres służby wojskowej. Dzisiaj jeszcze gram na zasadzie "zapchaj dziurę" – z braku zawodnika.

**A.P.:** Czy na rozwój Twoich pasji sportowych miał dom rodzinny, szkoła, czy środowisko rówieśnicze?

**W.P.:** Tradycje nauczycielskie wyniosłem z domu. Rodzice moi byli nauczycielami – kierownikami szkoły wiejskiej w Pławnowicach k/Gliwic, dzisiaj są na emeryturze. Ich miejsce zajął brat (jest dyrektorem tamtejszej szkoły), Jego żona jest tam nauczycielką. Moja żona Barbara jest nauczycielką nauczania początkowego PSP 54 w Częstochowie. Wiejska Szkoła w Pławnowicach należała do najbardziej usportowionych szkół w województwie katowickim, a dyscypliną numer 1 był tenisa stołowy. Tata był

działaczem tenisa stołowego – sędzią i kierownikiem reprezentacji Polski za czasów Grubby i Kucharskiego. Graliśmy wszędzie – w piwnicy, na strychu, korytarzu, po lekcjach w klasach. Uzupełnieniem była piłka nożna, ręczna, hokej na lodzie. Dodam, że ojciec od lat archiwizował wycinki prasowe dotyczące tenisa stołowego. Satysfakcją dla mnie było moja pomoc w Jego pracy. W trakcie zbierania materiałów archiwalnych do przygotowywanych opracowań, uzupełniłem kolekcje Ojca dotyczącą mistrzów Śląska od 1946 roku. Cieszę się, że tym razem ja pomogłem Ojcu w realizacji Jego pasji.

**A.P.:** Skoro nawiązałeś do rodzinnych tradycji archiwizacji dokonań sportowych, nie sposób nie zauważyć, że masz - rzadkie niestety - poczucie konieczności utrwalania dokonań współczesnych. Widziałam Twoje zbiory wycinków prasowych, poświęconych sukcesom sportowym studentów i trenerów z WSP, w wielu Działach wiszą kolorowe kalendarze na 1998 rok, na który patrząc przez 365 dni w roku utrwalimy twarze członków drużyny AZS WSP Huta Częstochowa w tenisie stołowym: Beata Molik, Paulina Narkiewicz, Jolanta Pękala, Anna Smykowska, Magdaleny Staszczak, Anna Śmigaszewicz, twarze Dyrektora Klubu Jana Ślęzaka, V-ce Prezesa Klubu Stanisława Ociepy, i Twoja postać, z głową przedwcześnie przyprószoną siwizną, ale zawsze błyszczącymi oczami. Czy blasku Twym oczom nadaje wieczny entuzjazm, potrzeba działania, czy wiara w sukcesy swoje i podopiecznych?

**W.P.:** Interesuję się życiem sportowym Częstochowy. Interesuję się historią oświaty w Polsce po 1918 roku, mam bardzo ciekawą bibliotekę z zakresu badań nad systemami oświatowymi w Polsce na tle porównawczym oraz historii sportu akademickiego w Częstochowie. OAZS WSP – sukcesach i porażkach – mam wycinki prasowe od 1973 roku (siedem albumów!). Po napisaniu pracy o częstochowskim AZS-ie (1989-99) chciałbym pomóc w napisaniu monografii Wyższej Szkoły Pedagogicznej, bo pamięć jest ulotna. Dlatego kosztem rodziny przeznaczam każdą wolną chwilę, by swój zakład pracy, czy to w Polsce, czy za granicami, jak najlepiej promować. A marzeniem moim jest, by syn Paweł, który ma 90% niedosłuchu, skończył kiedyś WSP – Pedagogikę z WF i podjął pracę jako wuefista w Szkole Niedosłyszących w Lublińcu.

Wracając do Twego pytania, siwizna jest wynikiem wielkiego stresu, z jakim na co dzień ma się do czynienia w sporcie trenerskim. Gramy o coraz większe stawki sportowe. Ostatnio w Ostródzie zdobyliśmy 3 złote medale w Mistrzostwach Polski seniorów. I jest to sukces całej WSP, a nie tylko zawodniczek

i trenera [“Złoto” zdobyły Paulina Narkiewicz i Jolanta Pękała trenowane przez Wiesława Pięć – przyp. A.P.]. Większość pracowników i studentów utożsamia się z nami – dzisiaj wszyscy w Polsce wiedzą, że częstochowska WSP jest stolicą żeńskiego tenisa stołowego. Blask oczu, o który pytasz, nie wiem, z czego się bierze. Każdy sportowiec ma we krwi wolę zwycięstwa i wiarę w to, co robi.

**A.P.:** Już ubiegłorocznej inauguracji towarzyszyły prezentacje - gabloty z medalami i plakaty z osiągnięciami - zapowiadające jubileusz 25-lecia AZS. W tej chwili w końcowej fazie druku jest jubileuszowe wydawnictwo, w którego wydanie mocno się angażujesz. Potwierdza to bardzo silne zaangażowanie w rozwój sportu na Uczelni i wynoszenie na tej płaszczyźnie imienia Uczelni ponad lokalne, środowiskowe, kręgi.

**W.P.:** Jubileusz 25-lecia to część mojego życia. Członkiem AZS jestem już od 1967 roku. AZS WSP, którego od 1993 roku jestem ponownie prezesem, uzyskał osobowość prawną, samodzielność finansową. Jest Klubem wiodącym w środowisku akademickim, z mojej inicjatywy wspólnie ze studentami i pracownikami założyliśmy AZS w WSJOiE i WSZ. Opracowaliśmy “Program rozwoju sportu akademickiego”, a w nim powołaliśmy ligi międzyuczelniane w piłce nożnej halowej, koszykowej i piłce siatkowej, tenisie stołowym, pływaniu, kursy sędziowskie w piłce siatkowej, koszykowej i tenisie stołowym, nowe sekcje jazdy konnej w Olsztynie, sekcję strzelecką i taekwondo. Punktem kulminacyjnym będzie piąty już akademicki dzień sportu i kultury pod patronatem Wojewody Częstochowskiego (14 maja br.)

Program jubileuszowy rozpoczęliśmy już w październiku 1997 roku. Staramy się, jak możemy, promować Uczelnię, ale także i miasto, i województwo (do-

wodem mecz Euroligi kobiet Polska – Słowenia, który Polki wygrały 4:0). 23 marca odbyła się akademicka z okazji 25-lecia. W trakcie uroczystości odsłonięta została tablica upamiętniająca start studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie w igrzyskach olimpijskich w Atlancie. 24 stycznia odbył się Bal Azetesiaków, o którym wzmiankowałam w poprzednim numerze, podczas którego 25 świeczek na symbolicznym torcie gasił, z nieukrywanym wzruszeniem, prezes Klubu drugiej kadencji Jacek Michalski.

**A.P.:** Powiedz szczerze, jak rodzina toleruje Twoje zaangażowanie w tyle spraw? Czy okazuje zrozumienie, czy dzieci idą w Twoje ślady?

**W.P.:** Jak wiesz, mam liczną rodzinę – żonę Barbarę i czwórkę wspaniałych dzieci, które są pociechą w niejednej chwili. Paweł ma już 17 lat, jest uczniem II klasy integracyjnej w XI LO im. A.F. Modrzewskiego, gdzie trafił na wspaniałych nauczycieli i wychowawców. Jest wielokrotnym mistrzem Polski młodzieży niesłyszącej w tenisie stołowym, członkiem Kadry Olimpijskiej Niesłyszących, aktualnym mistrzem Częstochowy juniorów wśród słyszących, prowadzi już za mnie dokumentację prasową AZS WSP. Młodszy syn Bartek jest uczniem ósmej klasy PSP 54. Pragnie zdać egzaminy do XI LO. Był już mistrzem Polski młodzików AZS w tenisie stołowym, startuje w olimpiadzie geograficznej. Ania uczęszcza do V klasy PSP 54, zaczyna grać w zawodach, zaś najmłodsza Olusia chodzi z rakieta pingpongową do przedszkola. Żona, jak już wspomniałem, uczy w PSP 54 w pierwszej klasie i prowadzi program autorski klasy rekreacyjno-sportowej. Dzisiaj jest tyle pokus, że dziecko może bardzo szybko zbłądzić, więc przyciągam do sportu, ale nie za wszelką cenę. Może gdybym był plastykiem, czy muzykiem, robiłyby co innego.



**A.P.:** Tymczasem cieszymy się wraz z nimi, że Ich Ojciec jest wspaniałym trenerem i pedagogiem, i - poprzez wychowanie na Jego wzór - “będą z Nich ludzie”- jak przed laty wróżył Tobie dr Łągiewka. Serdecznie tego życzę i dziękuję za rozmowę.

*Z mgrem Wiesławem Pięć rozmawiała Anna Pietrzyk*

Fotografie  
ze zbiorów W. Pięty

## KILKA UWAG O PRACY SAMORZĄDU STUDENCKIEGO

Przeprowadzone wśród studentów I i II roku studiów dziennych, wydziałów: pedagogicznego i matematyczno-przyrodniczego, badania ankietowe dowiodły, że Samorząd Studencki WSP w Częstochowie jest organem popularnym i znanym 96% respondentów (badana populacja 112 osób). Nie wszyscy z nich jednak aktywnie uczestniczą w pracach tej studenckiej organizacji. Najczęściej wymieniane przez badanych powody bierności to brak czasu i niepełna informacja o planach i założeniach Samorządu Studenckiego.

Studenci, mimo że nie angażują się często w działalność samorządową, chętnie korzystają z pomocy Samorządu Studenckiego, zwłaszcza w sprawach dotyczących uzyskania miejsca w domu studenckim i stypendium socjalnego. Badani chętnie oczekiwali też informacji na temat studenckich imprez kulturalnych i sportowych, organizowanych rajdów oraz wycieczek i dyskotek.

Interesującą propozycją wśród zgłaszanych oczekiwań było m.in. przygotowanie cyklicznych spotkań, mających na celu poznanie środowisk przyszłej pracy i pośrednictwo w jej znalezieniu. Powyższe życzenie wyraźnie wskazuje na niepokój i obawy studentów naszej Uczelni, dotyczące ich przyszłości. Stanowi to jednocześnie dowód na refleksyjność i dojrzałość społeczną żaków WSP w Częstochowie.

Przeprowadzony sondaż wskazał na niezwykle obszerną i interesującą listę oczekiwań, nadziei oraz pomysłów, stanowiących alternatywę w pracach Samorządu Studenckiego.

Studenci, zwłaszcza I roku studiów, pragną, aby Samorząd Studencki przybliżył im strukturę swej organizacji, poinformował o swoich kompetencjach, walczył o lepszy rozkład zajęć, dofinansowanie do akademika, pośredniczył w rozwiązywaniu konfliktów z wykładowcami, pomagał studentom w zaistnieniu prawa do wyboru przedmiotów nauczania na poszczególnych kierunkach. Wśród respondentów pierwszych lat często pojawiały się następujące sformułowania:

*Niejako w odpowiedzi na apel niektórych respondentów przedstawiamy nasz Samorząd Studencki, cytując załącznik do protokołu z posiedzenia Senatu WSP w dniu 28 stycznia br.*

Działalność Samorządu Studenckiego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie zgodna jest z art. 156 Ustawy o Szkolnictwie Wyższym, mówiącym:

1. Studenci uczelni tworzą samorząd studencki. Samorząd studencki działa na podstawie regulaminu, uchwalonego przez uczelniany organ uchwałodawczy tego samorządu. Regulamin wchodzi w życie po stwierdzeniu przez senat jego zgodności ze statutem uczelni.

*Chciałabym, aby członkowie Samorządu Studenckiego byli nam znani, aby powiedzieli, po co jest ta organizacja, gdzie jej szukać i jakie są jej podstawowe oraz szczegółowe zadania.*

*Chciałabym, aby było więcej informacji o tym, jak się kontaktować z Samorządem Studenckim i aby w większym stopniu zajmował się problemami studentów I roku.*

Inne postulaty w sprawie działalności Samorządu Studenckiego zgłaszali studenci II roku. Ich główne oczekiwania, wynikające z funkcjonowania Samorządu Studenckiego sformułowano następująco:

*Chciałabym, aby Samorząd Studencki miał więcej uprawnień.*

Jest za mało popularny i zbyt mało otwarty na nowych członków.

Studenci, udzielając odpowiedzi, sugerowali jednocześnie sposób aktywizowania społeczności akademickiej w życie Samorządu Studenckiego. Pomyśły te kryją się w następujących słowach:

*Chętnie podjąłbym się pracy, gdybym znał dokładnie plan działania tego organu.*

*Gdyby ktoś z Zarządu przyszedł na spotkanie z naszym rokiem i poprosił o pomoc w jakimś przedsięwzięciu, z przyjemnością bym się na to zgodził.*

Ponad 1/3 respondentów dobrze i bardzo dobrze ocenia pracę Samorządu Studenckiego. Dowód na to stanowią następujące wypowiedzi:

*Sądzę, że Samorząd Studencki WSP w Częstochowie robi, co w jego mocy i stara się jak najlepiej pracować. Chciałabym, aby nadal działał i był do dyspozycji studentów.*

Redakcja dołącza się do życzeń studentów, prosząc Zarząd Samorządu Studenckiego o chwilę refleksji nad wynikami mini-sondażu, życząc kolejnych sukcesów, nowych i aktywnych członków oraz niezwykle udanych, tak bardzo oczekiwanych przez studentów, imprez kulturalnych i sportowych.

*Dr Anna Kozłowska*

2. Organy samorządu studenckiego są jedynym reprezentantem ogółu studentów.
3. Organy samorządu studenckiego decydują w sprawach rozdziału środków przeznaczonych przez organy uczelni na cele studenckie.
4. Rektor uchyla uchwałę samorządu studenckiego niezgodną z przepisami ustawowymi, statutem uczelni, regulaminem samorządu.
5. Organy uczelni zapewniają niezbędne środki materialne na funkcjonowanie organów samorządu studenckiego.
6. Samorząd studencki prowadzi na terenie uczelni działalność w zakresie spraw socjalno-bytowych i kulturalnych studentów.

Obowiązki, strukturę i zakres działań samorządu określa Regulamin Samorządu Studenckiego WSP w Częstochowie. Na jego podstawie funkcjonuje następująca struktura samorządu:

Przewodniczący Uczelnianej Rady Samorządu Studenckiego (którą tworzą starostowie wszystkich lat) – obecnie tj. od 24 marca, dnia wyborów nowego Samorządu Studenckiego funkcję tę pełni **Dorota Konieczny** (pełniła ją również w poprzedniej kadencji),  
Wiceprzewodniczący URSS – **Andrzej Hantz**  
Sekretarz – **Anna Hadryś**,

Przewodniczący Wydziałowych Rad Samorządu Studenckiego:

Wydział Pedagogiczny – **Mariusz Rosak**,  
Wydział Filologiczno-Historyczny – **Jacek Kalina**,  
Wydział Matematyczno-Przyrodniczy – **Małgorzata Jędrzejewska**,  
Wydział Wychowania Artystycznego – **Artur Górny**.

Wyżej wymienione osoby tworzą Prezydium URSS.

Na wszystkich wydziałach istnieją Komisje do Spraw Socjalnych, których głównym zadaniem jest opracowanie wraz z Dziekanem Wydziału i zgodnie z zarządzeniem Rektora WSP dotyczącym pomocy materialnej dla studentów, zasad podziału miejsc w Domu Studenta, przydzielania stypendiów naukowych i socjalnych oraz tzw. zapomóg jednorazowych. Samorząd działa na rzecz Uczelni i studentów poprzez:

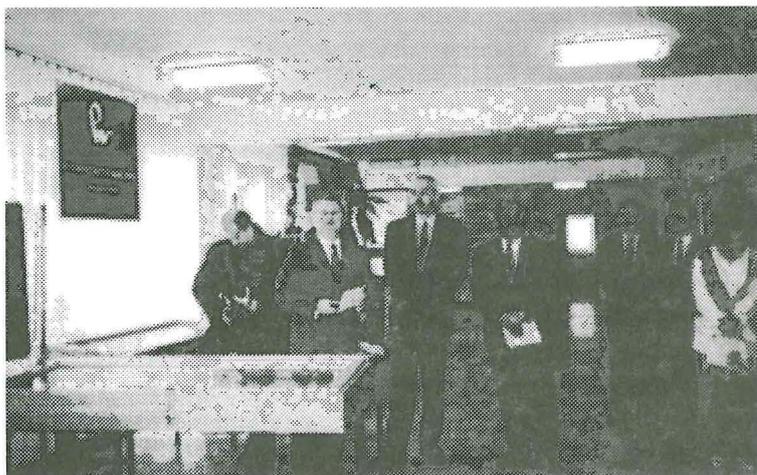
- uczestnictwo w pracach organów kolegialnych Uczelni,
- uczestnictwo w pracach komisji senackich,
- organizację imprez kulturalnych dla studentów,
- organizację akcji mających na celu pomoc studentom w trudnych sytuacjach (akcja "Kwatera dla studenta", akcja "Zapomogi dla studentów").

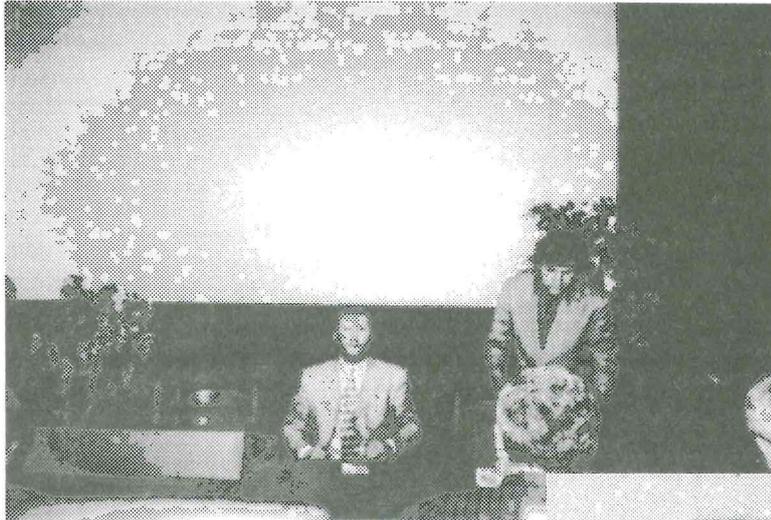
Ogłaszamy kolejny konkurs: **Życie studentów w fotografii**. Prace, opatrzone godłem, należy nadsyłać do Redakcji do 30 maja 1998 roku. Na zwycięzcę czeka nagroda ufundowana przez firmę Optimus S.A.

## WERTUJEMY KSIĄŻKI

12 marca br. w Gmachu Głównym Wyższej Szkoły Pedagogicznej JM Rektor prof. dr hab. Ryszard Szwed uroczyście otworzył wystawę "Świat nauki w książkach PWN". Po krótkim wystąpieniu dostojnego Gospodarza głos zabrali przedstawiciele Wydawnictwa Naukowego PWN: Grzegorz Majerowicz, Dyrektor Handlowy, członek Zarządu WN PWN z Warszawy i Jerzy Kędziński, Dyrektor Oddziału WN PWN w Łodzi.

Zwiedzający wystawę mieli okazję spotkać się w sali kinowej z Markiem Zieleniewskim, dziennikarzem tygodnika "Wprost", który jest jednym z autorów książki *Piąta władza, czyli kto naprawdę rządzi Polską?* Książka





zgodnie z programem – mogli podjąć gości koktajlem. Przy lampce wina długo trwały rozmowy z liczną grupą przedstawicieli łódzkiego oddziału PWN, którzy przygotowali promocję swoich wydawnictw.

Zachęcamy Czytelników do wzięcia udziału w kolejnych spotkaniach, których terminarz prezentujemy i nie tylko do zwiedzenia wystawy, ale i odwiedzenia księgarni w tym samym budynku, gdzie można nabyć promowane pozycje.

Kolejną wystawę poświęconą książce przygotowała Biblioteka Główna WSP. Tym razem prezentuje ona podręczniki do nauczania historii ze zbiorów dra Andrzeja Wasiaka i Biblioteki Głównej.

Korzystając z okazji dodajmy, że dr Andrzej Wasiak z Instytutu Filozoficzno-Historycznego decyzją Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie kontynuować będzie swą pracę w Zespole Kierunkowym Historii Centralnego Ośrodka Metodycznego Studiów Nauczycielskich. Wręczenie nominacji miało miejsce 9 marca w ramach pierwszego – w nowej kadencji – posiedzenia Zespołu.

"Czyt naprawdę wiecznie tak na być w Polsce, że wiedza o historii pada ofiarą aktualnych zabiegów politycznych?"

Tawel Jasienica

nie jest jeszcze znana powszechnie – pachnie świeżą farbą drukarską. Traktuje o sile pieniądza i prezentuje stu najbogatszych ludzi kraju. [Ciekawe, którą władzę autor-dziennikarz, a więc reprezentant *czwartej władzy*, wybrałby, gdyby miał wybór – czwartą czy piątą?] Mimo niewielkiej liczby uczestników spotkania dyskusja była ożywiona i musiał ją przerwać prowadzący spotkanie redaktor Radia Fon Dariusz Fiuty (przez krótki okres pracownik WSP), by organizatorzy –

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN  
ODDZIAŁ W ŁODZI  
WYŻSZA SZKOŁA PEDAGOGICZNA  
W CZĘSTOCHOWIE

uprzejmie zapraszają  
na uroczyste otwarcie wystawy

## ŚWIAT NAUKI W KSIĄŻKACH PWN

12 marca 1998 r.

WSP, ul. Waszyngtona 4/8

**Program:**

- \* godz. 12<sup>00</sup> Otwarcie wystawy
- \* godz. 12<sup>15</sup> Spotkanie z Marzkiem Zieleniewskim, współautorem książki *Piąta władza, czyli kto naprawdę rządzi Polską?* Dyskusja
- \* godz. 13<sup>00</sup> Koktajl

BIBLIOTEKA GŁÓWNA  
WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ  
zaprasza na otwarcie wystawy

DAWNE I OBECNE PODRĘCZNIKI DO HISTORII

Proszymy o odwiedzanie się w dniu 12.03.1998r.  
o godz. 12<sup>00</sup> w budynku Biblioteki Głównej,  
Al. Armii Krajowej 3/ a.

Z satysfakcją informujemy, że Redaktor Naczelny Wydawnictwa WSP mgr Stanisław Podobiński, dzięki życzliwości i poparciu Władz Uczelni, dba o promocję uczelnianego wydawnictwa. Zaistnieliśmy nie tylko wśród 69 wystawców na IV Wrocławskich Targach Książki Naukowej we Wrocławiu (w tym wśród tylko trzech uczelni pedagogicznych), ale i na Targach Lipskich, które otwarte zostały w dniu 25 marca br. Relacje z tej imprezy przekażą Czytelnikom "Res Academicae" w następnym numerze uczestniczący w Targach dr Gizela Kurpanik-Malinowska z Instytutu Filologii Obcych i red. Stanisław Podobiński.

**Organizatorzy**  
 (najbardziej zaproszeni na targi, do czasu)

**IV Wrocławskich Targów Książki Naukowej**

które odbędą się  
 18 marca 1998 roku o godz. 12<sup>00</sup>  
 w Gmachu Głównym  
 Politechniki Wrocławskiej  
 Wrocław, Wybrzeże Wyspiańskiego 27

Targami patronują:  
**Przewodniczący Komitetu Badań Naukowych**  
**Państwowa Akademia Nauk**  
 - Oddział we Wrocławiu

Opierają się merytorycznie na: **Wzrostu sprawności**  
**prof. Andrzej Białak**  
 Instytut Politechniki Wrocławskiej

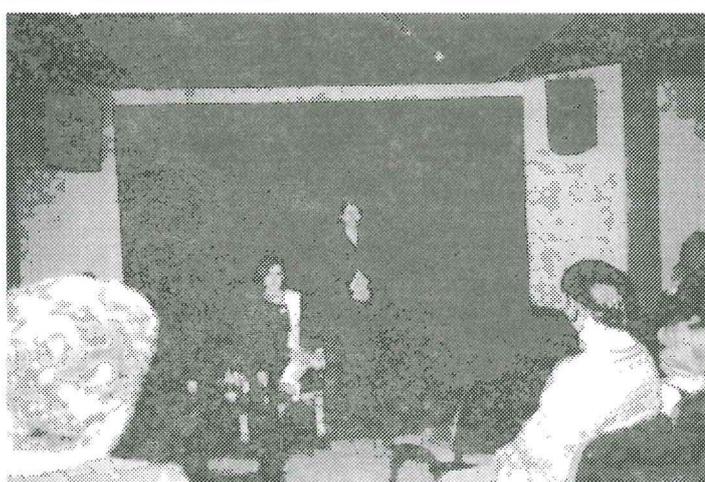
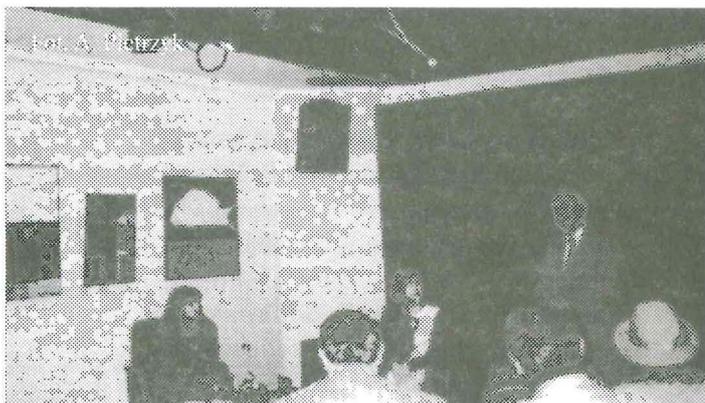
Forum Akademickie, Lubin (Instytut Pedagogiczny)  
 Stowarzyszenie Wydawców Szkół Wyższych, Lubin  
 KWADRY-MEDIA sp. z o.o., Wrocław

Komitet Badań Naukowych

W dniu 20 marca w Ośrodku Promocji Kultury Gaude Mater odbyła się promocja książki "Literacki wymiar kultury staroobrzędowców" autorstwa dr Urszuli Cierniak z Instytutu Filozoficzno-Historycznego. W poprzednim numerze prezentowaliśmy – w ramach dysponendy wydawniczej Wydawnictwa WSP – ciekawą okładkę tej pracy, dziś – migawki z promocji, w której uczestniczył JM Rektor.

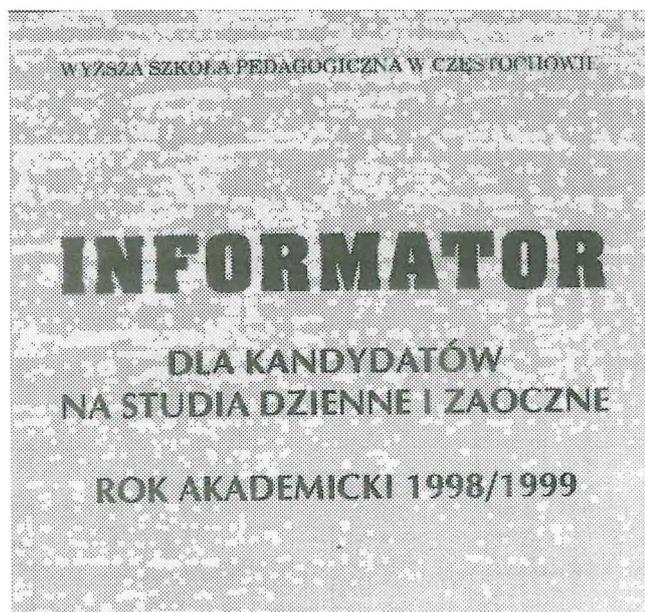
Bez mała w tym samym czasie opuściły w lutym drukarnie trzy informatory. Wszystkie mają nie tylko zasługującą na pochwałę szatę edytorską, ale i wyczerpujące – pod kątem przydatności dla odbiorcy - opracowanie merytoryczne.

Wizytówką Uczelni będzie nowy folder, którego okładkę zdobi praca dyplomowa *Struktura przestrzenna – instalacja*, wykonana przez Bożenę Górniak w Instytucie Plastyki. Ciekawie opracowany graficznie przez Janusza Pacudę, ubarwiony fotografiami wykonanymi przez Aleksandra Żakowicza, Jerzego Piwowarskiego, Andrzeja Holego, Darię Adamus, Elżbietę Siwik, w opracowaniu merytorycznym Zbigniewa Grządzielskiego, Andrzeja Kuleja i Andrzeja J. Zakrzewskiego [pracowników i studentów naszej Uczelni – współautorów opracowania - wymieniamy w kolejności podanej w stopce i bez tytułów i stopni, za co przepraszamy – Red.] dobrze będzie promował naszą Uczelnię. Szkoda tylko, że kolejny raz wzmianka o naszym piśmie (podobnie jak o *Biuletynie* Instytutu Filozoficzno-Historycznego) znalazła się w jednolitym tekście pt. *Wydawnictwa WSP* z podtytułem *Redaktor Naczelny mgr Stanisław PODOBIŃSKI*. Nie wiem, czy bardziej powinienem dziękować za uwzględnienie w tekście



mego nazwiska [A.P.] jako redagującej od początku nasze pismo (nazwisko dra Zbigniewa Jakubowskiego, redaktora *Biuletynu* Instytutu Filozoficzno-Historycznego nie zostało w ogóle uwzględnione), czy prosić o pamięć o pewnej zasadzie: *oddajcież tedy, co jest cesarskiego cesarzowi...*

Z myślą o kandydatach na naszą Uczelnię opracowany został przez Elżbietę Merczyńską aktualny informator, zawierający nie tylko niezbędne informacje (kierunki studiów, wymagane dokumenty, terminy egzaminów), ale i pomocne (m.in. tematyka i zakres egzaminów, testy, które obowiązywały podczas egzaminów wstępnych w roku akademickim 1997/98, tryb postępowania kwalifikacyjnego, a nawet – w części ogólnej – jak należy starać się o zakwaterowanie w DS na okres egzaminów i jak do niego dojechać z dworca PKP i PKS). Z takim przewodnikiem na pewno łatwiej będzie maturzystom walczyć o indeks studenta Wyższej Szkoły Pedagogicznej, a ci, którzy dostaną się na Wydział Pedagogiczny otrzymają drugą pomoc – Informator studenta pierwszego roku. Kolegium redakcyjne w składzie: Andrzej Gofron, Stanisław Podobiński, Adam Rosół, Artur Stachura, Janusz Wojtyna, Tomasz Zimny zadbało, by najmłodszy stażem wydziałowi żacy mieli pełną informację, poczynając od treści regulaminu studiów, wykazu specjalności na kierunku Pedagogika, struktury Wydziału, poprzez prezentację toku studiów na I roku na poszczególnych specjalnościach, skrótów programów przedmiotów z I roku studiów, na wzorze strony tytułowej pracy licencjackiej i magisterskiej kończąc. Tym kandydatom, do rąk których dotrze tegoroczny Informator studenta



Wyższa  
Szkoła  
Pedagogiczna  
w Częstochowie



INFORMATOR  
studenta pierwszego roku



Wydział  
Pedagogiczny

pierwszego roku Wydziału Pedagogicznego należy życzyć, by z tej ostatniej wskazówki skorzystali w przepisowym terminie.

Treści wskazane wyżej poprzedzają ciepłe wypowiedzi Władz Dziekańskich. Przyznacie Państwo, że taki "załącznik" do indeksu jest niezwykle pomocny na "nowej drodze życia", dla niejednego niełatwej.

Do Działu Nauki wpłynął Zeszyt nr 17 z serii "Wynalazczość i ochrona własności intelektualnej", zawierający zbiór referatów z seminarium rzeczników patentowych szkół wyższych. Nie mieliśmy tam swego przedstawiciela, bo od pewnego czasu nie mamy swego rzecznika patentowego, statystyka zgłoszeń patentowych jest

bardzo skromna każdego roku. Mimo wszystko anonsovana publikacja zasługuje na zainteresowanie. Jest w niej m.in. artykuł Krzysztofa Grysy i Lidii Świebody-Toborek pt. *Sztuka negocjacji jako element przygotowania rzecznika patentowego*. Treści zawarte w rozdziałach: *Komunikacja jako sposób wywierania wpływu na ludzi* i *Asertywność* mają tak ogólny charakter, że powinni zapoznać się z nimi nie tylko rzecznicy patentowi, ale i nasi Czytelnicy, bowiem wszyscy podlegamy obowiązkowi komunikowania się z ludźmi, wszyscy mamy jakieś dążenia, których realizacja zależy od naszych zachowań, nawet od stosunku do samego siebie. Na dowód tego przytoczmy fragment rozdziału *Asertywność*, poprzedzonego mottem: *Gdy zaczyna się walka z samym sobą, człowiek jest wart czegoś (Browning)*.

“Czy można osiągnąć sukces bez wiary we własne siły? Czy można dojść do celu, przemykając pod ścianami? Czy można zdobyć przyjaciela, martwiąc się bez przerwy o to, że ludzie są nieprzyjaźnie nastawieni?”

Wkraczając w życie trzeba sobie, niestety, jasno powiedzieć, że czasy Kopciuszków i dobrych wrózek bezpowrotnie minęły, że nikt nie przemieni nas jednym pocałunkiem z żaby w księżniczkę, że >stoliczki nakryj się< nie istnieją, a tak w ogóle to *life is brutal, plugaw and full of zasadzkas*.

Jedynym sposobem na życie jest wiara w siebie, pozytywne nastawienie do świata i jego problemów, uśmiech na ustach. Ale jak to zrobić, gdy ludzie plotkują, gdy wrogowie czekają na potknięcie, gdy w sklepach drożyzna, negatywne myśli i odczucia nastrajają nas ponuro, a do tego szef (kolega, mąż-żona, “przyjaciółka”, ...) bez przerwy krytykuje...

No właśnie, jak to zrobić?

Jest tylko jedna odpowiedź – trzeba rozwinąć w sobie asertywne zachowania.

Asertywność polega na zachowaniu wiary we własne siły i możliwości, pielęgnowaniu pozytywnego stosunku do siebie oraz innych, a także na wykorzystaniu takich wzorców zachowań wobec otoczenia, które są uczciwe, szczerze i nie przynoszą szkody. Jest to zachowanie pomagające nam w konkretnym i zdecydowanym komunikowaniu naszych potrzeb, chęci i uczuć innym ludziom – nie naruszając w żaden sposób ich praw. Jest to alternatywa zachowań: biernego, agresywnego i manipulatorskiego.

Asertywność oznacza zatem uczciwość wobec siebie oraz otoczenia. Człowiek asertywny – postępujący w sposób znamionujący zdrowe poczucie własnej wartości (a nie – zadzierający nos!) – staje się otwarty na innych ludzi, chociaż ich opinie mogą się różnić od jego opinii. Taki człowiek jest w stanie jasno wyrażać swoje zdanie (bez obrażania bliźnich) i efektywnie porozumiewać się z otoczeniem.

Bardzo nielicznym udaje się być asertywnym we wszystkich dziedzinach życia. Nie w każdym bowiem warunkach potrafimy otwarcie i uczciwie wyrażać nasze potrzeby ze świadomością, że nie mamy gwarancji ich zaspokojenia. Zachowanie asertywne częściej prowadzi do kompromisu i negocjacji niż do jednoznacznego zwycięstwa jednej ze stron.

Niezależnie jednak od tego, jak zakończy się dana sytuacja, ważne, byśmy nie wychodzili z niej ze złym zdaniem o sobie. Powinniśmy wychodzić z sytuacji z poczuciem wykonania wszystkiego, co dało się zrobić bez naruszania praw innych ludzi. Do tego potrzebna jest nam znajomość naszych mocnych i słabych stron. Potrzebna jest nam akceptacja faktu, że nie każdy w świecie będzie wobec nas miły i dbający o nasze interesy. Potrzebne jest nam zrozumienie, że są sytuacje, z których mądrze jest wycofać się, i są sytuacje, w których właściwe jest walczenie o prawa swoje i innych.

Asertywne zachowania wymagają czasami zrewidowania swoich relacji z innymi ludźmi. Jeśli są to relacje duszące, tłamszące naszą osobowość, odbierające nam poczucie własnej wartości, to warto przemyśleć sprawę rozstania się z tymi ludźmi lub wpłynięcia na nich (jeśli jest to możliwe), aby zmienili swoje postępowanie.

Czy jestem asertywny?

Jest to pytanie, które zadaje sobie każdy po przeczytaniu pierwszych kilku zdań na temat asertywności. Zanim na nie spróbujemy odpowiedzieć, przeczytajmy jeszcze prawa asertywności [...]

Do lektury dalszej części artykułu zachęcali Autorzy, my namawiamy do poświęcenia kilkunastu minut na zapoznanie się z pełnym tekstem, co pomoże nie tylko nam żyć, ale - ku korzyści wszystkich – współżyć z otoczeniem. Zaproszenie do Działu Nauki, w posiadaniu którego jest prezentowany materiał, zakończmy cytatem zamykającym artykuł:

“Więc spróbujmy się sobie przyjrzeć. I jeśli odkryjemy cechy, z którymi nam nielekkko żyć, to może jednak spróbujemy zrobić coś, co nam pomoże chociaż trochę zmienić się w kierunku asertywności?”

Do serii portretów, prezentowanych w niniejszym wydaniu "Res Academicae", dołączmy w cichości ducha swój autoportret.

Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy wydało pracę Edmunda Trempały "Panorama pedagogiki społecznej". Dlaczego piszemy o tej właśnie książce, wydanej w bratniej Uczelni? Otóż w rozdziale drugim, zatytułowanym *Biogramy pedagogów społecznych* przedstawionych jest 75 haseł, zawierających biogramy pedagogów społecznych pracujących w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych w ośrodkach akademickich w Polsce na stanowiskach adiunktów i profesorów. "Każdy biogram zawiera zwięzłą informację o stopniach naukowych, zajmowanych stanowiskach w uczelni, zainteresowaniach naukowych, ważniejszych publikacjach, uczestnictwie w konferencjach i seminariach naukowych, odbytych stażach naukowych i innych formach współpracy naukowej z zagranicą oraz aktualnych zamierzeniach badawczych". W sygnalizowanej pracy znalazły się informacje o dwóch naszych adiunktach: dr Danucie Marzec (s.80-81) i dr Iwonie Wagner (s.109-110). Tytuły pozostałych rozdziałów: *Rozwój, kierunki i ośrodki pedagogiki społecznej w Polsce; Problemy edukacji równoległej (nieszkolnej) w teorii i praktyce (jako obszar zainteresowań badawczych pedagogów społecznych); Pedagogika społeczna i jej specjalizacje jako przedmiot studiów pedagogicznych* powinny zachęcić wszystkich zainteresowanych pedagogiką społeczną do sięgnięcia po tę lekturę.

## KODEKSU ETYKI CIĄG DAJSZY

Dziś kolejny rozdział *Kodeksu Etyki* opracowanego przez Komitet Etyki w Nauce przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk pt. *Dobre obyczaje w nauce*. Czytelników zawiedzionych chwilową przerwą w przedruku przepraszamy za zwłokę, ale chcieliśmy ten rozdział, istotny w konwencji dzisiejszego numeru, włączyć do niniejszego wydania, poświęconego - na wielu stronach i z różnego punktu widzenia - pedagogom.

### ROZDZIAŁ 4

#### PRACOWNIK NAUKI JAKO NAUCZYCIEL

##### 4.1. Pracownik nauki traktuje studenta z życzliwością i należyтым szacunkiem.

Respektuje on przysługujące studentowi prawa człowieka i obywatela. Uznaje i popiera prawo studentów do swobodnego zrzeszania się, samorządu i udziału w kolegialnych organach akademickich. Traktuje poważnie opinie środowiska studenckiego o toku studiów i zajęciach dydaktycznych.

##### 4.2. Pracownik nauki dba o ustawiczne doskonalenie jakości nauczania.

Pracownik nauki powinien prowadzić zajęcia dydaktyczne w formie ciekawej i zrozumiałej dla przeciętnego studenta. Dbą o właściwe wyposażenie gabinetów, laboratoriów i bibliotek. Ustala rozkład zajęć dydaktycznych w sposób możliwie dogodny dla studentów. Unika nadmiernego kumulowania zajęć dydaktycznych w skali tygodnia, semestru lub roku akademickiego. Prowadzi zajęcia dydaktyczne punktualnie i zgodnie z planem.

Treść zajęć dydaktycznych powinna być zgodna z aktualnym stanem nauki światowej. Jeżeli treść taka byłaby niezgodna z wewnętrznym przeświadczeniem pracownika nauki, to jest on obowiązany dodać własny odrębny komentarz. W wykładach należy uzgadniać rywalizujące ze sobą teorie i interpretacje faktów.

##### 4.3. Pracownik nauki rozwija samodzielność myślenia studenta, jego krytycyzm i szanuje prawo studenta do swobodnego wyrażania opinii także w kwestiach naukowych.

Nadużywanie stosunku zależności lub przewagi erudycyjnej nie licuje z godnością pracownika nauki.

##### 4.4. Pracownik nauki ocenia każdego studenta sprawiedliwie na podstawie jego osiągnięć.

Pracownik nauki stosuje jednakowe kryteria i jednakową skalę ocen dla wszystkich studentów.

##### 4.5. Pracownik naukowy traktuje jako poufne informacje natury osobistej, uzyskane od studenta w ramach działalności dydaktycznej.

**4.6. Poza sferą służbową pracownik nauki powstrzymuje się od wypowiedzania negatywnych opinii o swych studentach, jeżeli wypowiedź pozwalałaby zidentyfikować osoby oceniane.**

**4.7. Pracownik nauki nie angażuje się w nieetyczne więzi ze studentami.**

Jeżeli pracownika nauki łączą pozaprofesjonalne więzi z jakimś studentem, to nie powinien on w żaden sposób wyróżniać tego studenta spośród innych.

**4.8. Za swoją działalność nauczycielską pracownik nauki nie przyjmuje od swych studentów żadnego wynagrodzenia ani innych korzyści.**

Indywidualne i grupowe korepetycje, lekcje lub konsultacje, opłacane bezpośrednio przez uczestniczących w nich własnych studentów są niedopuszczalne.

## DOKUMENTY

*Anonsujemy kolejne zarządzenia wewnętrzne, które ukazały się od ostatniego wydania naszego pisma.*

Zarządzenie wewnętrzne R-0210/10 /98 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 2.03.1998 r. w sprawie odpłatności za zajęcia dydaktyczne na Podyplomowych studiach z zakresu logopedii.

Zarządzenie wewnętrzne R-0210/11 /98 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 2.02.1998 r. w sprawie wynagrodzenia nauczycieli akademickich za godziny realizowane na Studiach Podyplomowych z zakresu logopedii.

Zarządzenie wewnętrzne R-0210/12 /98 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 2.03.1998 r. w sprawie odpłatności za zajęcia dydaktyczne w Studium Podyplomowym Pedagogiki Specjalnej – Oligofrenopedagogika – cykl kształcenia rozpoczęty od 13.03.1998 r.

Zarządzenie wewnętrzne R-0210/13 /98 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 2.03.1998 r. w sprawie wynagrodzenia nauczycieli akademickich za godziny realizowane w Studium Podyplomowym Pedagogiki Specjalnej – Oligofrenopedagogika – cykl kształcenia rozpoczęty od 13.03.1998 r.

Zarządzenie wewnętrzne R-0210/14 /98 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 6.03.98 r. w sprawie struktury organizacyjnej WSP w Częstochowie powinno być znane, podobnie jak Statut Uczelni, wszystkim pracownikom i studentom. Publikujemy więc je w całości.

Zarządzenie wewnętrzne R-0210/15/98 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 19.03.1998 r. w sprawie wymiaru pensum dydaktycznego dla nauczycieli akademickich w roku akademickim 1998/99.

**Zarządzenie wewnętrzne R 0210/14/98 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie  
z dnia 06.03.1998 r.  
w sprawie struktury organizacyjnej WSP w Częstochowie.**

Na podstawie art.49 ust.2 ustawy z dnia 12.09.1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. nr 65 poz.385) zarządzam, co następuje:

§ 1

Wprowadzam strukturę organizacyjną WSP w Częstochowie stanowiącą załącznik nr 1 do niniejszego zarządzenia.

§ 2

Sposób podporządkowania poszczególnych jednostek organizacyjnych przedstawiony jest w schemacie organizacyjnym stanowiącym załącznik nr 2 do niniejszego zarządzenia.

§ 3

Traci moc Zarządzenie wewnętrzne R 0210/15/95 Rektora WSP w Częstochowie z dnia 19.10.1995 r. w sprawie struktury organizacyjnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie wraz z późniejszymi zmianami.

§ 4

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania z mocą od 1.02.1998 r.

Rektor  
prof. dr hab. Ryszard Szwed

Załącznik Nr 1 do Zarządzenia wewnętrznego R 0210/14/98 Rektora WSP w Częstochowie z dnia 6.03.1998 r.

**STRUKTURA ORGANIZACYJNA WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ W CZĘSTOCHOWIE**

**A. JEDNOSTKI WYDZIAŁOWE**

**I. WYDZIAŁ MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZY**

**1. INSTYTUT MATEMATYKI**

- 1.1. Zakład Algebry i Geometrii
- 1.2. Zakład Logiki Matematycznej
- 1.3. Zakład Dydaktyki Matematycznej
- 1.4. Zakład Równań Funkcyjnych
- 1.5. Zakład Informatyki
- 1.6. Zespół Badawczy Analizy Matematycznej

**2. INSTYTUT CHEMII**

- 2.1. Zakład Biochemii
- 2.2. Zakład Chemii Fizycznej i Chemii Ciała Stałego
- 2.3. Zakład Chemii Ogólnej
- 2.4. Zakład Chemii Fizycznej i Krystalochemii
- 2.5. Katedra Chemii Organicznej
- 2.6. Grupa Badawcza Dydaktyki Chemii

**3. INSTYTUT FIZYKI**

- 3.1. Zakład Dydaktyki Fizyki i Astronomii
- 3.2. Zakład Fizyki Materiałów Organicznych
- 3.3. Zakład Fizycznych Podstaw Elektroniki
- 3.4. Zakład Fizyki Teoretycznej
- 3.5. Zakład Badań Strukturalnych
- 3.6. Zakład Fizyki Ciała Stałego
- 3.7. Pracownia Elektroniczna

**4. ZAKŁAD WYCHOWANIA TECHNICZNEGO**

**5. WYDZIAŁOWA PRACOWNIA KOMPUTEROWA**

**6. BIBLIOTEKA WYDZIAŁU MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZEGO**

## II. WYDZIAŁ FILOLOGICZNO-HISTORYCZNY

### 1. INSTYTUT FILOLOGII POLSKIEJ

- 1.1. Zakład Teorii Literatury
- 1.2. Zakład Historii Literatury Polskiej do XIX wieku
- 1.3. Zakład Historii Literatury Polskiej XX wieku
- 1.4. Zakład Kulturoznawstwa
- 1.5. Zakład Historii Języka Polskiego
- 1.6. Zakład Współczesnego Języka Polskiego
- 1.7. Zakład Dydaktyki Języka Polskiego i Literatury

### 3. INSTYTUT FILOLOGII OBCYCH

- 3.1. Zakład Filologii Germańskiej
- 3.2. Zakład Metodyki Języków Obcych
- 3.3. Zakład Badań Interstrukturalnych
- 3.4. Biblioteka Instytutu Filologii Obcych

### 2. INSTYTUT FILOZOFICZNO-HISTORYCZNY

- 2.1. Zakład Filozofii
- 2.2. Zakład Historii Najnowszej
- 2.3. Zakład Historii Nowożytnej
- 2.4. Zakład Historii Starożytnej i Średniowiecznej
- 2.5. Zakład Historii i Teorii Kultury
- 2.6. Zakład Dydaktyki i Metodologii Historii

## III. WYDZIAŁ PEDAGOGICZNY

### 1. INSTYTUT PEDAGOGIKI I PSYCHOLOGII

- 1.1. Zakład Dydaktyki Ogólnej i Metodologii Badań
- 1.2. Zakład Historii i Teorii Wychowania
- 1.3. Zakład Pedagogiki Ogólnej
- 1.4. Zakład Psychologii
- 1.5. Zakład Organizacji i Pedagogiki Pracy

### 2. INSTYTUT PEDAGOGIKI SPOŁECZNEJ

- 2.1. Zakład Pedagogiki Opiekuńczo-Wychowawczej
- 2.2. Zakład Pedagogiki Społecznej
- 2.3. Zakład Myśli Społecznej i Politycznej
- 2.4. Zakład Socjologii

### 3. ZAKŁAD WCZESNEJ EDUKACJI DZIECKA

### 4. ZAKŁAD KULTURY FIZYCZNEJ

## IV. WYDZIAŁ WYCHOWANIA ARTYSTYCZNEGO

### 1. INSTYTUT MUZYKI

- 1.1. Zakład Dydaktyki Instrumentalnej
- 1.2. Zakład Dyrygowania
- 1.3. Zakład Teorii i Pedagogiki Muzycznej
- 1.4. Biblioteka Instytutu Muzyki

### 2. INSTYTUT PLASTYKI

- 2.1. Zakład Grafiki Warsztatowej
- 2.2. Zakład Malarstwa i Rysunku
- 2.3. Zakład Rzeźby
- 2.4. Zakład Wychowania przez Sztukę
- 2.5. Zakład Projektowania, Fotografii i Sztuk Wizualnych

## B. JEDNOSTKI MIĘDZYWYDZIAŁOWE

### 1. STUDIUM PRAKTYCZNEJ NAUKI JĘZYKÓW OBCYCH

- 1.1. Biblioteka Międzywydziałowego Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych.

### 2. STUDIUM WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I SPORTU

## C. BIBLIOTEKA GŁÓWNA

## D. WYDAWNICTWO

**E. JEDNOSTKI ADMINISTRACYJNE****I. ADMINISTRACJA CENTRALNA**

1. Dział Spraw Pracowniczych
2. Dział Nauki
3. Dział Nauczania i Spraw Studenckich
4. Dział Zaopatrzenia i Transportu
5. Zespół stanowisk ds. praktyk pedagogicznych
6. Sekcja Inwentaryzacji
7. Sekcja Finansowa
8. Sekcja Księgowości
9. Sekcja Płac
10. Sekretariat Rektora
11. Sekretariat Dyrektora Administracyjnego
12. Sekretarz Rektora
13. Samodzielne stanowisko organizacji i zarządzania
14. Samodzielne stanowisko ds. kontroli wewnętrznej
15. Samodzielne stanowisko ds. obronnych - Kancelaria Tajna
16. Samodzielne stanowisko ds. bhp
17. Samodzielne stanowisko ds. ochrony p.poż.
18. Samodzielne stanowisko ds. archiwum
19. Samodzielne stanowisko ds. sieci komputerowej
20. Samodzielne stanowisko ds. promocji
21. Samodzielne stanowisko ds. zamówień publicznych
22. Radca Prawny
23. Administracja Domów Studenckich
24. Administracja Obiektów Dydaktycznych
25. Samodzielne stanowisko ds. technicznych
26. Magazyn Główny
27. Stołówka Akademicka
28. Dom Pracy Twórczej

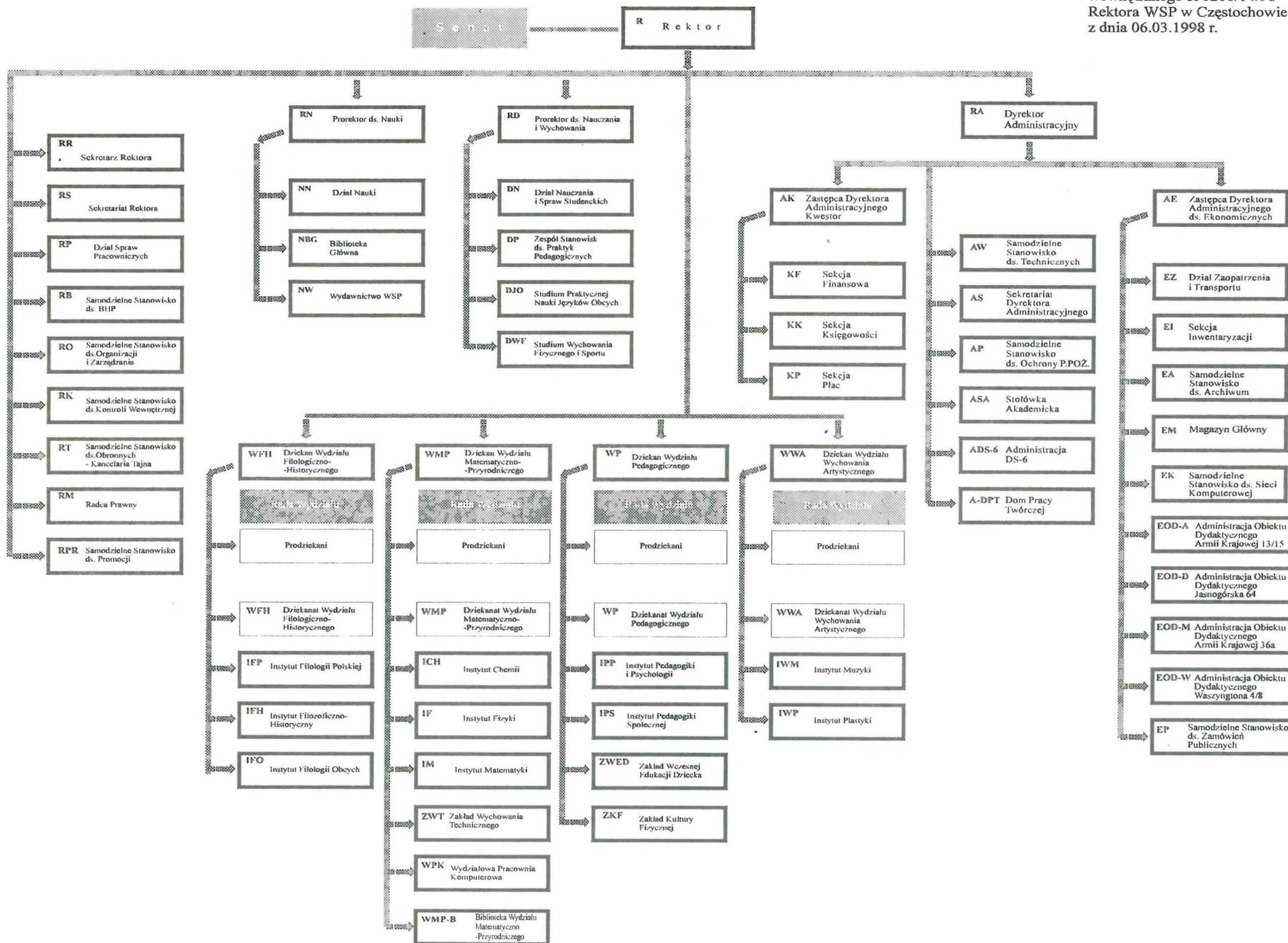
**II. ADMINISTRACJA JEDNOSTEK NAUKOWO-DYDAKTYCZNYCH**

1. Dziekanat Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego
2. Dziekanat Wydziału Filologiczno-Historycznego
3. Dziekanat Wydziału Pedagogicznego
4. Dziekanat Wydziału Wychowania Artystycznego
5. Sekretariaty Jednostek Międzywydziałowych
6. Sekretariaty Instytutów i Zakładów bezpośrednio podległych Dziekanowi
7. Sekretariat Biblioteki Głównej

**III. ADMINISTRACJA INNYCH JEDNOSTEK I ORGANIZACJI**

1. Sekretariat RZ ZNP
2. Sekretariat KZ NSZZ "Solidarność"
3. Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa

Załącznik nr 2 do Zarządzenia  
wewnętrznego R 0210/14/98  
Rektora WSP w Częstochowie  
z dnia 06.03.1998 r.



**Zarządzenie wewnętrzne R 0210/15/98 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie  
z dnia 19.03.1998 roku w sprawie: wymiaru pensum dydaktycznego dla nauczycieli akademickich  
w roku akademickim 1998/99**

Na podstawie art. 49 ust.2 ustawy z dnia 12.09.1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. nr 65 poz.385) zarządzam, co następuje:

§ 1

1. Zgodnie z uchwałą Senatu podjętą na posiedzeniu w dniu 28.01.1998 r., wymiar pensum dydaktycznego dla nauczycieli akademickich w roku akademickim 1998/99 pozostaje na poziomie dotychczasowym i wynosi:

- w grupie pracowników naukowo-dydaktycznych zatrudnionych na stanowisku:
    - profesora i docenta - 180 godzin
    - adiunkta i asystenta - 210 godzin
  - w grupie pracowników dydaktycznych zatrudnionych na stanowisku:
    - starszego wykładowcy - 300 godzin
    - wykładowcy - 360 godzin
    - lektora i instruktora - 540 godzin
2. Nauczyciele akademicy pełniący funkcje na uczelni mają pensum dydaktyczne obniżone do:
- rektor - 120 godzin
  - prorektor - 120 godzin
  - dziekan - 150 godzin
  - prodziekani zatrudnieni na stanowisku profesora lub docenta - 150 godzin
  - prodziekani zatrudnieni na pozostałych stanowiskach - 180 godzin

§ 2

Traci moc Zarządzenie wewnętrzne R0210/15/93 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w sprawie wymiaru pensum dydaktycznego dla nauczycieli akademickich w roku akademickim 1993/94.

§ 3

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania z mocą od 1.10.1998 r.

Rektor  
prof. dr hab. Ryszard Szwed

---

Pismo *Res Academicae* wydaje Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie za zgodą JM Rektora

Zespół Redakcyjny: Anna Kozłowska, Andrzej Kulej, **Anna Pietrzyk**

Korekta: Krystyna Bleszyńska, Ewa Długołęcka

Opracowanie techniczne i projekt okładki: Andrzej Kulej; Grafika na okładce i 1 stronie: Agnieszka Prusak

Druk: Zakład Poligraficzno-Introligatorski INTROPRINT w Częstochowie

Nakład: 300 egz. bezpłatnych

ISSN 1428 - 3107

---

**Adres Redakcji: ul. Waszyngtona 4/8 , 42-200 Częstochowa**

---

